

Z Florydy do Suwałk – str. 4

Roboty drogowe – str. 5

"Świat" Tymoteusza Muški – str. 8

Rok w "raju" – str. 9

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 21/135 Rok IV

26 maja 1993

Cena 2500 zł



Wszystkim mamom i ich pociechom dużo radości, pogody i braku trosk życzy redakcja "TS".

MOŻNA UCZYNIĆ DUŻO DOBRA

Rozmowa z ks. Jerzym Zawadzkim proboszczem parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

– Mija rok od czasu powołania w Suwałkach nowych parafii. Czy nie powstało ich za dużo?
– Wsłuchiwałem się bardzo uważnie w głos opinii publicznej co do decyzji księdza biskupa powołującego w Suwałkach aż 6 nowych parafii. Okazuje się, że po kilku miesiącach ich istnienia jednoznacznie uważa się w Suwałkach (poza nielicznymi głosami), że stało się dobrze, iż powstały mniejsze jednostki duszpasterskie, co pozwala księżom wejść w lepszy kontakt ze swoimi parafianami. Tworzyć wspólnotę wiernych.

W naszej parafii, liczącej 4100 osób, odwie-

Dokończenie na str. 7

Suwałki otrzymały niedawno "Dyplom Europy", przyznany miastu przez Radę Europy. Poza prestiżowym znaczeniem tej nagrody, która jest wyrazem uznania dla wysiłków miasta by wyjść poza prowincjonalne opłotki, ten dyplom pozwolił zaistnieć nam wśród 40 różnych miast europejskich. Mówiąc prościej – pewna ilość ludzi na Zachodzie o znaczą-

dent Leszek Poźniak zwraca się za pośrednictwem "Tygodnika Suwałskiego" do wszystkich mieszkańców miasta o pomoc w jej wypełnieniu, nie wszystkie bowiem wydarzenia, imprezy, wyjazdy zostały w UM odnotowane. Być może jakaś szkoła prowadziła wymianę zagraniczną na własną rękę, może grupy sportowców wyjeżdżały kiedyś na zaproszenie

Akcja strażaków, pracowników Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska i policjantów była błyskawiczna. W trzech miejscach Czarnej Hańczy ustawiono słomiane zapory, wykopano rowy, do których spływała część ropy. Jej stężenie w pobra-

chodne mają to do siebie, że rozprzestrzeniają się na powierzchni wody stosunkowo szybko. Gdyby nie podjęta w porę akcja ratownicza, ropa mogłaby zanieczyścić Czarnej Hańczą na bardzo długim odcinku.

Najprawdopodobniej tak by się

NASZE KONTAKTY Z ZAGRANICĄ

cych nazwiskach dowiedziała się o istnieniu małych Suwałk – miasta leżącego na krańcach Polski. Jak to zaowocuje? W dużej mierze zależy to zarówno od władz miejskich, jak i od mieszkańców Suwałk.

Kolejnym etapem "wtajemniczenia", czyli integracji z Europą, jest "Sztandar Europy", czyli jakby wyższy stopień wyróżnienia. Jednym z warunków ubiegania się o nie jest wypełnienie kolejnej ankiety, jaka nadesłana została na adres Urzędu Miejskiego. Prezy-

swoich kolegów do innych krajów? Może w suwałskich wystawach brali udział goście zagraniczni? Na pewno jest wśród nas wiele osób, które potrafią wyczerpująco odpowiedzieć na większość pytań ankiety. Dopiero z tej zbiorowej pamięci powstanie pewien obraz kontaktów naszego miasta z zagranicą. Gra na pewno jest warta świeczki, bo to gra o przyszłość miasta, a więc nas, naszych dzieci i wnuków.

Apelujemy zwłaszcza do dyrekcji
Dokończenie na str. 3



nej przez specjalistów próbcie było rzeczywiście duże. Tak też określono zagrożenie, jakie stworzył jeden z mieszkańców Suwałk wylewając do rzeki w okolicach mostu przy ul. Bakalarzewskiej ok. 16 litrów przepalonego oleju napędowego. Substancje ropopo-

stało, gdyby nie jeden z wędkarzy, który zauważył, że jakiś mężczyzna wypróżnia nad brzegiem rzeki dużą beczkę. Natychmiast poinformował o tym straż pożarną. Żadnych problemów z ustaleniem sprawcy nie było. Przyznał,

Dokończenie na str. 6

Spotkanie władzy z ludem

12 maja w Suwałkach odbyła się demonstracja zorganizowana przez suwalską "Solidarność". Kilka set osób, zebranych z całego województwa, pomaszzerowało pod Urząd Wojewódzki, gdzie wojewodzie wręczono postulaty, których realizacja ma powstrzymać gospodarczą recesję i pogarszające się warunki życia.

Przemarsz głównymi ulicami Suwałk odbył się przy prawie całkowitej obojętności przechodniów. Trudno było zauważyć wyrazy solidarności i poparcia ze strony mieszkańców. Na ogół towarzyszyły mu obojętność lub grupki gapiów. Niesione transparenty zostały wcześniej starannie wypisane, nie miały oznak spontaniczności, której wyrazem jest hasło pisane ręką niezbyt wprawna w trzymaniu pędzla.

Rozmowa manifestantów z wojewodą była momentami żalonym widowiskiem, w którym różni wiecowi krzykacze i demagodzy popisują się swą niczym nie zagrożoną odwagą. Okrzyki "zło-

dzieje", "darmozjady", skierowane do przedstawicieli władz wojewódzkich, dają sfrustrowanemu ludowi pewną satysfakcję, a niektórym liderom – poczucie siły. Wszystko to jednak bardziej przypomina lwa siedzącego w klatce, który – głośno rycząc i naprężając muskuly – raduje się siłą swych mięśni i mocą wydawanych dźwięków.

W demokratycznym ustroju demonstracje czy strajki mają swoje znaczenie i wymowę, ale na ogół mało dają korzyści ich uczestnikom, którzy i tak pokrywają bezpośrednio lub pośrednio towarzyszące im straty. Wyładowywanie niezadowolonych na wojewodzie, podczas gdy realizacja większości postulatów nie zależy od niego, przypomina bicie poborców za nadmierne podatki nakładane przez cesarza. Na pewno na skutki i efekty słusznych protestów szarego ludu czekają różni gracze polityczni.

Dokończenie na str. 4

NA URLOP Z GAŚNICĄ

1 maja weszło w życie rozporządzenie ministra transportu i gospodarki morskiej w sprawie warunków technicznych i badań pojazdów. Szereg przepisów zawartych w rozporządzeniu już obowiązuje, inne zaś wejdą w życie w 1994 lub 1995 r.

Nowe przepisy zmierzają generalnie do poprawy bezpieczeństwa użytkowników dróg oraz zmniejszenia uciążliwości rosnącego ruchu samochodowego dla środowiska naturalnego. "Ekologiczne" przepisy ograniczają np. dozwoloną emisję spalin na biegu jałowym do 3,5 proc. tlenu węgla (dotychczas 4,5 proc.) oraz poziom hałasu silników samochodowych do 93 decybeli w przypadku silników benzynowych i 96 decybeli dla silników Diesla.

Warto pamiętać o wyposażeniu samochodu w gaśnicę – już od 1 lipca br. przepisy wprowadzają obowiązek posiadania jej w aucie i zamontowania w łatwo dostępnym miejscu. Podczas wiosennego przeglądu trzeba też zwrócić uwagę na inne elementy wyposażenia – obowiązkowe jest co najmniej jedno (lewe) lustro zewnętrzne, a w pojazdach z przyczepą – dwa lusterka zewnętrzne.

Przepis określa także, że sygnał dźwiękowy ma mieć "ciągły i nieprzerwały ton", co eliminuje wszystkiego rodzaju fanfary.

Przepisy określają bardzo precyzyjnie sprawę wyposażenia w punkty kotwiczenia pasów bezpieczeństwa i same pasy. Obowiązek posiadania pasów na przednich siedzeniach dotyczy wszystkich samochodów zarejestrowanych po raz pierwszy po 1972 r., od 30 czerwca br. obowiązywać będą natomiast pasy bezpieczeństwa także na tylnych siedzeniach samochodów rejestrowanych po raz pierwszy.

Rozporządzenie szczegółowo też reguluje sprawę świateł, a na uwagę zasługuje przepis mówiący, że światła "stop" nie może być więcej niż cztery. Warto też zainteresować się ogumieniem swego pojazdu – podczas badań technicznych kontrolujący zwracać będą uwagę nie tylko na stan opon i głębokość rzeźby bieżnika, ale i na konstrukcję ogumienia. Nowe przepisy wykluczają bowiem możliwość stosowania różnych rodzajów opon, a więc np. opon diagonalnych na tylnej, a radialnych na przedniej osi pojazdu.

(MOTO-PAP)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (17 – 23 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano 73 włamania i kradzieże (straty – 1 mld 580 mln złotych). Wydarzyło się 19 wypadków drogowych, w wyniku których 25 osób zostało rannych, a jedna zginęła. W 7 pożarach spłonęło mienie o wartości ok. 245 mln złotych. Popełniono dwa samobójstwa.

W Suwałkach – wyłącznie kradzieże

Nocą z 16 na 17 bm. skradziono zaparkowanego przy ul. Młynarskiej poloneza koloru granatowego o numerze rejestracyjnym SUY 6136.

★ ★ ★

17 bm. zgłoszono włamanie do sklepu Foto-Optyka przy ul. Kościuszki. Łupem złodziei padły aparaty fotograficzne i oprawki do okularów o ogólnej wartości ok. 60 mln złotych.

★ ★ ★

18 bm. włamano się do Zakładu Usług Pogrzebowych przy ul. Bakalarzewskiej. Sprawcy po wyważeniu zamków w szafie metalowej zabrali pieniądze w kwocie 16 mln złotych.

★ ★ ★

Nocą z 18 na 19 bm. z parkingu przy ul. Lityńskiego skradziono dużego fiata koloru szarego o numerze rejestracyjnym SUW 5683.

★ ★ ★

20 bm. nieznani sprawcy włamali się do sklepu "Promenada". Z wystawy sklepowej skradli kamerę wideo wraz ze statywem o wartości ok. 30 mln złotych.

★ ★ ★

Tego samego dnia z parkingu przy ul. Lityńskiego skradziono volkswagena passata koloru srebrny metalic o numerze rejestracyjnym SUN 7321.

★ ★ ★

20 minut po północy 22 bm. policjanci zatrzymali trzech sprawców włamania do awii zaparkowanej przy ul. Lityńskiego. Okazali się nimi młodzi mieszkańcy Suwałk. W stosunku do jednego z nich prokuratura zastosowała dozór policyjny, a pozostałych dwóch osadzono w areszcie.

★ ★ ★

23 bm. z parkingu przy ul. Kowalskiego skradziono fiata 126 p o numerze rejestracyjnym SUW 7629.

Odjechał w nieznanym kierunku

17 bm. ok. godz. 13.00 przy ul. Waryńskiego na przejściu dla pieszych kierowca "malucha" potrącił 10-letniego chłopca. Następnie odwiózł poszkodowanego do szpitala, po czym odjechał w nieznanym kierunku. Dziecko doznało ogólnych obrażeń ciała.

Stowarzyszenie "Spełniona Nadzieja" w Suwałkach dziękuje Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu "Graf" w Suwałkach za bezpłatne wydrukowanie plakatów związanych z przeprowadzoną w dniu 8 maja br. w Suwałkach kwestą na rzecz chorych dzieci "Ręce Czarusia".

Przewodniczący Stowarzyszenia "Spełniona Nadzieja"
Jerzy Lasota

★ ★ ★

Stowarzyszenie "Spełniona Nadzieja" w Suwałkach dziękuje dyrekcji szkoły oraz słuchaczkom i słuchaczom Zawodowego Studium Medycznego w Suwałkach za szczególny udział w kweście przeprowadzonej w dniu 8 maja br. w Suwałkach na rzecz chorych dzieci "Ręce Czarusia".

Przewodniczący Stowarzyszenia "Spełniona Nadzieja"
Jerzy Lasota

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam fiata 126 p, rocz. 1987. Tel. 61-929.

Sprzedam działkę nad j. Szelmont o pow. 2000 mkw. z pozwoleniem na budowę domu mieszkalnego i doprowadzonym prądem. Suwałki, tel. 49-03.

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 3 (tel. 50-91).

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Wojciech Arasimowicz, Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Ewa Gawęcka, Radosław Krupiński, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12. Druk: PHU "GRAF" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12, tel. 69-515. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

NASZE KONTAKTY Z ZAGRANICĄ

Dokończenie ze str. 1

torów szkół, pracowników urzędów państwowych, zakładów pracy (także tych, które już nie istnieją), a także do wszystkich tych, którzy uczestniczyli w imprezach lub wyjazdach, o których mowa w ankiecie: napiszcie o tym na adres: "Tygodnik Suwalski", Suwałki, ul. Mickiewicza 1.

A oto pytania ankiety:

EUROPA

1. Członkostwo w organizacji władz lokalnych.

Czy wasze miasto jest członkiem jednej z ważniejszych europejskich lub międzynarodowych organizacji zrzeszających władze lokalne, zainteresowanych propagowaniem idei jedności europejskiej, względnie poprawy stosunków międzyludzkich (Europejska Rada Samorządów Terytorialnych i Regionalnych, Międzynarodowy Związek Samorządów Terytorialnych, Międzynarodowy Związek Burmistrzów, inne organizacje posiadające status doradczy w Radzie Europy).

2. Faktyczny wkład w ich działalność.

Poza samym członkostwem w tych organizacjach, czy uczestniczycie w ich poczynaniach (organizacja kongresów, spotkań, wydarzeń), które dotyczą Europy?

3. Działalność bliźniacza.

Czy wasze miasto wstąpiło w związki bliźniacze:

- z miastami innych krajów członkowskich Rady Europy?

- z miastami innych krajów?

Podaj szczegóły. Jakiego rodzaju działania zostały podjęte w ramach umów bliźniaczych?

4. Inne kontakty z miastami zagranicznymi.

Czy nawiązaliście kontakty z miastami w innych krajach, jeżeli tak, to jakiego rodzaju? Czy miejscowe instytucje, organizacje lub osoby prawne, jak: uniwersytety, izby handlowe, stowarzyszenia profesjonalne, związki zawodowe, stowarzyszenia kulturalne, kluby sportowe, utrzymują kontakty ze swoimi odpowiednikami w innych krajach?

5. Wymiany indywidualne.

Czy organizowaliście wymianę osobową?

Jeżeli tak, to jakiej grupy osobowej dotyczyła i na jakiej odbyła się zasadzie?

6. Organizacja imprez europejskich.

Jakie imprezy rangi europejskiej organizowaliście w waszym mieście (kongresy młodzieży, zgromadzenia kulturalne, konferencje ekonomiczne, międzynarodowe festiwale folklorystyczne, imprezy sportowe, festiwale muzyczne, wystawy międzynarodowe)?

7. Dzień Europy (5 maja).

Czy organizujecie w swoim mieście święto Europy? Czy planujecie oficjalne imprezy z tej okazji (formalne posiedzenie Rady Miasta, imprezy publiczne, oflagowanie budynków publicznych, festiwale, plakaty, ogłoszenia dla mieszkańców)? Czy próbujecie zaangażować mieszkańców, a w szczególności młodych ludzi, w obchody święta Europy?

8. Poparcie dla Ruchu na Rzecz Europy.

Czy popieracie Lokalne Komitety Ruchu na

Rzecz Europy? Czy w waszym mieście są ośrodki recepcyjne dla obcokrajowców, względnie ośrodki dla międzynarodowych spotkań (Europejskie Centrum Schronisk Młodzieżowych itp.)?

9. Propagowanie idei jedności europejskiej.

Czy sprzyjacie propagowaniu idei jedności europejskiej w samorządowych instytucjach oświatowych (wykłady lub lektury nt. rodzaju imprez lub samorządowego modelu oświatowego), w szkołach (próby podejmowania współzawodnictwa na tematy europejskie, przyznanie książek o tematyce europejskiej jako nagrody szkolnej etc.)? Czy zachęacie lokalne szkoły do udziału w obchodach Międzynarodowego Dnia Szkoły?

10. Działania na rzecz solidarności z Europą.

Czy wasz samorząd podarował fundusze lub zaofiarował wsparcie dla ofiar klęsk żywiołowych (czy odpowiadał na apel Europy wzywający do pomocy ofiarom klęsk żywiołowych)? Czy zachęacie społeczeństwo do uczestnictwa w takich wiecach solidarności z ofiarami wspomnianych klęsk?

11. Prezentacja.

Jeśli otrzymacie nagrodę – czy zorganizujecie uroczystość publiczną z aktywnym udziałem młodzieży dla jej prezentacji przez członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy? Uroczystość ta nie powinna zbiegać się z lokalną kampanią wyborczą, wydarzeniem politycznym.

12. Inne inicjatywy.

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA...

Trudny rozwój

Od 13 listopada trwa postępowanie likwidacyjne w stosunku do spółki Inter Mac-Pol. Na 17 maja likwidator zwołał walne zgromadzenie współników. Jak wielokrotnie pisaliśmy, są nimi: Miasto Suwałki (26 procent kapitału), Marek Duda (25 procent) i Marianna Dobrzyniecka (49 procent), która od dłuższego czasu przebywa w USA i nic nie wskazuje na to, żeby miała powrócić. Ponieważ do podejmowania prawomocnych uchwał konieczna jest obecność członków reprezentujących 80 procent kapitału, walne zgromadzenie złożone z przedstawicieli miasta i p. M. Dudy takich uchwał oczywiście podejmować nie mogło. Następny termin wyznaczono na dzień 14.06 br. Obecny na zgromadzeniu udziałowcom pozostaje wiara w dobrą wolę p. M. Dobrzynieckiej, w przeciwnym wypadku procedura "rozwodowa" może się przeciągnąć nawet do roku.

Przetarg

Zarząd Miasta zaakceptował wynik przetargu na budowę linii energetycznej SN 20 kW o długości 1197 mb. wraz ze stacją transformatorową na osiedlu domków jednorodzinnych Piastowskie II. Do przetargu przystąpił Zakład Instalacji Elektrycznych Grzegorza Bu-

chowickiego, który zaproponował wykonanie inwestycji za 695 milionów złotych. W wyniku negocjacji kwota ta została obniżona do 535 milionów złotych (ryczałt). Termin wykonania – 10.07.1993 r.

Dofinansowania

Ośrodek Sportu i Rekreacji wystąpił o dofinansowanie rozbudowy kortów tenisowych w kwocie 103 mln zł (zakup, dowóz i ułożenie mączki ceglanej). Zaakceptowano dofinansowanie w wysokości 70 procent ze środków przeznaczonych w budżecie na OSiR. 30 procent inwestycji powinno być wykonane w czynnie społecznym przez amatorów gry w tenisa. Mączkę ceglana przetransportują przedsiębiorstwa podległe miastu.

★ ★

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego "Oaza" zwrócił się o dofinansowanie budowy hydroforu i sieci wodociągowej na terenie swego ogrodu działkowego. Dotychczas wykonano odwiert studni głębinowej i linię elektryczną. Prace ziemne przeprowadzają sami działkowicze. Zarząd Miasta wyraził zgodę na opłacenie faktur do 85 milionów złotych (cała inwestycja – ponad pół miliarda złotych) i poprosił jednocześnie o rozliczenie dotychczasowych wydatków. (aw)

CHCESZ ZAINWESTOWAĆ W SUWAŁKACH

Ok. 7,3 ha w naszym mieście pomiędzy ulicami: Bydgoską, M. Buczka i Batalionów Chłopskich czeka na inwestycję o funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza przetarg ofert na zagospodarowanie ww. terenu.

Bliższe informacje: Wydział Architektury Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pok. 112, tel. 76-67 w. 22, 21.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Prezydent Miasta Suwałk

KOMUNIKAT PREZYDENTA SUWAŁK

Podaje się do publicznej wiadomości o przystąpieniu do opracowania planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego Hańcza w Suwałkach, objętego ulicami: Buczka, Wojska Polskiego i nowo projektowaną ul. Leśną.

Zainteresowane organa administracji rządowej i samorząd-

dowej, przedsiębiorstwa i organizacje oraz osoby fizyczne mogą zgłaszać w Wydziale Architektury Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pok. 112) uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu. Termin zgłaszania wniosków upływa z dniem 18.06.1993 r.

- *Opalenizna z Florydy ciągle jeszcze widoczna – jesteśmy bardzo ciekawi wrażeń z tej niezwyklej, bądź co bądź, podróży...*

- Tak, podróż była niezwykła. Gdyby nie fundacja rządu amerykańskiego, zapewne nie oglądałabym Florydy. Ale może najpierw o tym, jak to wyglądało od strony organizacyjnej. Otóż rząd amerykański postanowił zorganizować szkolenia pracowników samorządowych, państwowych, a także nauczycieli akademickich z krajów "młodych demokracji". Floryda wybrała sobie obszar Polski północno-wschodniej, czyli Olsztyńskie i Suwalskie. Zaprosił nas i gościł Uniwersytet Florydy, który otrzymał na ten cel grant od rządu, tak więc znaleźli się tam: wojewódzki konserwator przyrody z Olsztyna, wykładowca z Wydziału Budownictwa Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie, geodeta miejski z Iławy, no i ja. Była to już trzecia 4-osobowa grupa ludzi z Polski na Florydzie, obecnie na takim 6-tygodniowym szkoleniu przebywa kolejna, ostatnia już grupa.

- *Co było tematem szkoleń?*

- Ogólnie rzecz biorąc, były to najważniejsze dla władz miejskich sprawy: planowania przestrzennego i planowania wzrostu gospodarczego – zresztą ściśle ze sobą połączone – inwestycji komunalnych, a więc wodociągi, gospodarka ściekowa, drogi, budownictwo komunalne, a także inwestycji dla osób niepełnosprawnych. Przepisy finansowe i inne są tam oczywiście stabilne i nie zmieniają się tak jak u nas co parę miesięcy, w związku z tym rozwój miasta i regionu można planować co najmniej na 5 lat. Inwestycje komunalne są połączone bardzo ściśle z programem ochrony środowiska. Floryda ma swoje bardzo restryktywne przepisy, które są surowo przestrzegane...

- *To jest temat, który i nas bardzo interesuje, choćby w związku z budową kompostowni w Suwałkach. Co tam Pani zobaczyła?*

- Coś, co mnie zachwycało. Przede wszystkim cały proces przeróbki odpadów, począwszy od ich selekcji przez każdego mieszkańca. Wszędzie stoją oddzielne zbiorniki na makulaturę, butelki i inne odpady i wrzuca się do nich naprawdę to, co powinno tam być. Ten zwyczaj funkcjonuje tam od lat, ludzie to rozumieją i są bardzo zdyscyplinowani. Szkło wywozi się do huty, a z makulatury produkuje się m.in. piękne różowe ręczniki i serwetki do wycierania rąk z napisem "z odzysku". Resztę śmieci się spala. Natomiast odpady szkodliwe dla zdrowia w

ogóle wywozi się poza granice stanu, gdzie są one niszczone w specjalnych zakładach. To kosztuje bardzo drogo, ale Floryda bardzo dba o czystość swoich wód gruntowych. No i rzeczywiście są efekty. Miasta, które widziałam, są naprawdę czyste, z pięknymi trawnikami, stale polewanymi wodą, wszędzie fontanny, pełno kwiatów, czyste samochody. A mimo to stale prowadzi się propagandę na temat zachowania czystości. Ponadto cały ciężki ruch transportowy, czyli transport, znajduje się całkowicie poza obrębem miast

twierdzili, że w swoim budżecie miejskim przeznaczają znaczne kwoty na tzw. działalność specjalną dla mieszkańców. Czy również miasta amerykańskie zwracają na to uwagę?

- Tak, na ten cel przeznaczane są duże pieniądze. W każdym nowym osiedlu zaprojektowane jest miejsce na bibliotekę i miejsce spotkań mieszkańców. Miasto zatrudnia również specjalnych pracowników socjalnych, którzy zajmują się organizowaniem czasu wolnego dla dzieci i młodzieży.

Z FLORYDY DO SUWAŁK

Z Barbarą Klimiuk - wiceprezydentem Suwałk - rozmawia Halina Wilk.

ta – ciężarówka jeżdżą autostradami, na miejskich ulicach odbywa się tylko ruch lokalny.

- *Tak, o tym możemy sobie pomarzyć spacerując po suwalskich ulicach. Ale proszę powiedzieć coś o radzie miejskiej Gainsville – miasta, w którym Pani przebywała.*

- Gainsville ma 85 tys. mieszkańców. Jest to miasto uniwersyteckie, które otrzymuje poważne dotacje od rządu na utrzymanie uczelni i całego kampusu, a i tak budżet miasta, na który składają się opłaty z tzw. taxu, czyli stanowego podatku, jest bardzo duży, nieporównywalny zupełnie do naszego. W radzie miejskiej zatrudnionych jest 150 osób – łącznie z policją i strażą pożarną. Ale cała praca urzędu jest całkowicie skomputeryzowana, w związku z czym ich sprawność w załatwianiu interesantów jest dużo większa niż u nas. Ma to znaczenie zwłaszcza np. w wydziale geodezji. Zupełnie wydzielony jest dystrykt transportu i ochrony środowiska, gdzie zatrudnieni są wysokiej klasy specjaliści. Działalność samorządu nadzoruje 5 radnych, wybranych w powszechnych wyborach. Zwróciło moją uwagę bardzo dobre przygotowanie materiałów na spotkania rady. Materiały te są ogólnie dostępne – każdy mieszkaniec miasta może się z nimi zapoznać. Zresztą na spotkaniu rady przychodzi zwykle wielu mieszkańców – zupełnie inaczej niż u nas.

- *U nas bowiem ciągle funkcjonuje podział na "władzę" i "obywateli", co jest cechą raczkującej demokracji, a właściwie nawykiem z czasów nie tak odległych. Przedstawiciele francuskiego miasta Grande-Synthe*

Biblioteki wyposażone są w komputery, mnóstwo książek, filmy dla dzieci itd. Specjalni pracownicy obsługują bezrobotnych – wypłacają zasiłki, a w drastycznych sytuacjach pomagają finansowo, np. przy remontach domów. Oczywiście problem ten u nas i u nich jest nieporównywalny. Na Florydzie nie ma problemu bezrobocia – widziałam wiele ogłoszeń o możliwości zatrudnienia. W Orlando i Gainsville – miastach, gdzie przebywałam – połowę mieszkańców stanowią studenci i pracownicy nauki, utrzymywani przez rząd.

- *Czy przeżyła Pani jakieś przygody? Floryda to*

wspaniałe miejsce, cudowna przyroda i klimat...

- Byłam oczywiście nad oceanem w Cocoa Beach, a także w Sarassocie – najbogatszym mieście na Florydzie, gdzie mieszkają naprawdę bogaci ludzie we wspaniałych rezydencjach. Wrażeń mam całe mnóstwo. Najsilniejsze przeżycie spotkało mnie jednak w pobliżu Gainsville, gdzie na mokradłach znajduje się rezerwat krokodyli. Kiedy tak chodziłam z przewodnikiem ścieżkami przeznaczonymi dla turystów, zauważyłam nagle, może w odległości 20 metrów, małego krokodyla leżącego na brzegu. Już chciałam do niego podejść nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, ale na szczęście przewodnik ofuknął mnie za moją ciekawość, bo gdzieś w pobliżu na pewno była jego matka i cała przygoda mogłaby się zupełnie inaczej skończyć...

- *No tak, zobaczyła Pani inny świat. Co jednak z niego, poza wrażeniami, przywozła Pani dla Suwałk?*

- My żyjemy niestety w zupełnie innej rzeczywistości i znajdujemy się dopiero na początku tej drogi. Jednak to, co można byłoby zrobić już teraz, nawet bez specjalnych nakładów – to wyrobienie nawyku sprzątnięcia i zachowania czystości, która tak zachwycała mnie na Florydzie. Gdyby wszyscy zechcieli tylko wokół siebie sprzątnąć, zadbać o trawniki, kwiaty, balkony i wystawy sklepowe – miasto wyglądałoby zupełnie inaczej, a nam wszystkim na pewno żyłoby się w nim lepiej.

Z SUWAŁSKIEGO OBSERWATORIUM

Spotkanie władzy z ludem

Dokończenie ze str. 2

Cóż więc robić, gdy sytuacja w mieście, województwie, kraju się pogarsza? Przede wszystkim należy zrozumieć, że wyrażanie wojewodzie i wypominanie mu ponad 10-milionowych zarobków jest – delikatnie mówiąc – mało racjonalne. Dobry i sprawny wojewoda wart jest dużej płacy, co nie zawsze można powiedzieć o wielu cwaniakach, kombinatorach i złodziejach, mających znacznie większe przychody, lecz cieszących się publicznym i sądowym spokojem.

Klucz do oczekiwanych zmian leży przede wszystkim w nas wszystkich. To my się musimy pozytywnie zmieniać. Okres komuny spowodował, że wielu z nas, narzekających na obecną rzeczywistość, beztrudnie powierza swój los ludziom przypadkowym – często niekompetentnym i bezczelnie wykorzystującym na-

szą naiwność lub głupotę. Dopóki większość z nas nie poczuje się odpowiedzialna za los Polski, dopóty towarzyszyć nam będą demonstracje, strajki czy akcje protestacyjne, których efektywność jest znikoma. Co najwyżej goły wyrwie kęs nagiemu.

W naszym wspólnym interesie jest, aby władzę powierzać ludziom rzeczywiście mądrym i odpowiedzialnym, nie zaś demagogom i oszołomom.

Jeśli uważasz Czytelniku, że niektórzy suwalscy przedstawiciele (radni, posłowie, senatorowie) cię zawiedli, to czy już widzisz nowych kandydatów na ich miejsce? Czy będziesz ich aktywnie promował i wspierał? Jeśli tylko biadolisz i liczysz, że wszystko samo się ułoży, to kładziesz podwaliny pod dalsze kiepskie i ciche bytowanie lub mało skuteczne demonstrowanie.

Jerzy Broc

Co nas czeka w tym roku...

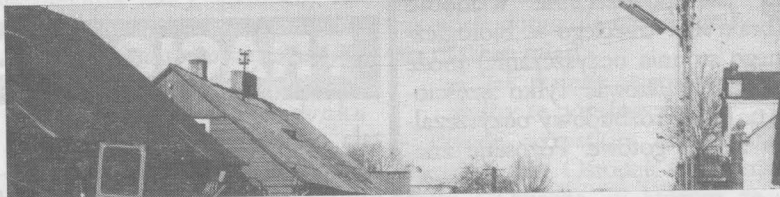
Sporo narzekania usłyszała ostatnio Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich od radnych i mieszkańców miasta. Rzeczywiście, tej wiosny dziur w asfalcie było wyjątkowo dużo, ludzie denerwowali rozbrabane ulice i ciągnące się w nieskończoność, dawno rozpoczęte budowy i przebudowy ulic.

Jak twierdzi dyrektor WDDM Stanisław Maciejewski – wszystko to jest wynikiem braku "płynności" w przelewach przyrzeczonych kwot z ministerstwa finansów via Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych. Po prostu dyrektor nie ma nigdy pewności, że rozpoczęte prace, których wartość kosztorysowa wyceniona została, dajmy na to, na 5 mld złotych – zostaną w terminie ukończone, to znaczy, czy WDDM otrzyma przyręczoną gotówkę, żeby zapłacić wykonawcom. Tak właśnie było z rozpoczętą w ubiegłym roku przebudową ulicy Wojska Polskiego, która miała być ukończona w czerwcu zeszłego roku, a faktycznie ten termin przesunięty został o cały rok. W Warszawie nie bardzo zdają sobie sprawę z tego, że zimy na Suwalszczyźnie są wyjątkowo długie, a okres, w którym można prowadzić roboty drogowe – bardzo krótki. W tym roku ma być znacznie lepiej. Już choćby z tego powodu, że kwota przyznana na budowy i remonty suwalskich ulic wynosi 32 mld złotych, gdy w roku ubiegłym było to zaledwie 19 mld. Nie popadajmy jednak w zbyt optywizm. Z tych pieniędzy do 20 maja br. WDDM otrzymała dopiero 1 (słownie jeden) miliard. Czy i w jakich terminach wpływać będą na konto Urzędu Wojewódzkiego kolejne kwoty – nikt nie wie. WDDM telefonuje więc do Wydziału Finansowego UW, a ten do ministerstwa finansów, ciągle z tym samym pytaniem: Czy jest przelew? A tymczasem czas leci, rozpoczęte roboty trzeba kontynuować. Dobrze że wykonawcy są cierpliwi i nie każą sobie płacić odsetek za opóźnienia w terminach płatności.

A oto jakie prace wykonane

zostaną w tym roku na suwalskich ulicach:

★ Większość środków przeznaczona zostanie na remont ulic znajdujących się w ciągu drogi krajowej nr 19, czyli Wojska Polskiego, Kościuszki, Pułaskiego i Podhorskiego (wylot na Utratę). Bardzo uciążliwy dla mieszkańców miasta, a także ruchu tranzy-



ROBOTY DROGOWE



towego, remont ulicy Wojska Polskiego zakończy się lada dzień. Ulica zostanie otwarta dla ruchu 1 czerwca. Będzie szersza o 2 metry – wykonano tu kanalizację deszczową, ułożono pod ziemią kable energetyczne i telekomunikacyjne. Zostaną do zrobienia chodniki dla pieszych i krzewniki, których tu nigdy nie było. Prace wykonują: spółdzielnia Rembud, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i firma Elektryk.

★ Nie koniec to jednak niewygód. Zaraz potem rozpocznie się bowiem remont nawierzchni głównej miejskiej ulicy Kościuszki, która na całej długości uzyska nową "warstwę ścieralną", jak się to fachowo nazywa. Będzie to trwało niestety do końca lipca. Trzeba tego położyć 20 tys. metrów kwadratowych, wartość robót wyceniono na 2,5 mld zł, a wykonawcą będzie oleckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, które uzyskało to zamówienie jako jedna z dwóch zgłoszonych do przetargu firm.

★ Gotowa jest dokumentacja na budowę zupełnie nowej ulicy Podhorskiego, łączącej ul. Pułaskiego z Utratą wzdłuż granicy te-

renów b. jednostki wojskowej. Jeszcze w ubiegły czwartek WDDM nie otrzymała jednak z Urzędu Miejskiego zezwolenia na budowę, bez czego nie można rozpocząć prac. Wykonano już roboty przygotowawcze: przebudowano ogrodzenie byłych terenów wojskowych, wycięto drzewa, rozstrzygnięto przetarg na wykonawcę. Będą to Alex Dan i Rembud. Dwujezdniowa ulica z pasem zieleni po środku będzie kosztować

cy Sejneńskiej, aż do Krzywego.

★ Gotowa jest ulica Północna, której właściwie w ogóle nie było (może dlatego znalazł się wreszcie kupiec na Fabrykę Mebli?).

★ Trzeba też z ulgą odnotować, że jest nowa nawierzchnia na ulicy Waryńskiego oraz nowy chodnik przy miejskiej targowicy (ciągle jednak bez kwiatów, choć miejsce dla nich zostawiono).

★ Do końca czerwca zakończone zostaną prace na osiedlu Klasztorna, które ciągną się już chyba wystarczająco długo.

★ Rozpoczęto roboty przy przebudowie ulic: Wylotowej, Parowozowej i Zwrotniczej, jednakże ich postęp uzależniony jest od przełożenia kabla energetycznego, leżącego pod jezdnią. Kabel ten został ułożony niezgodnie z projektem przez Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską.

★ Wreszcie zaplanowano budowę nowego odcinka ulicy Kolejowej – od Świerkowej do Utraty – szerokiej, dwupasmowej drogi, która bardzo ułatwiłaby ruch drogowy w tej części miasta. I tu jednak budowa uzależniona jest od wykupu terenu od prywatnych właścicieli przez Urząd Miasta. Powód opóźnień – jak wyżej.

★ Przedłużają się prace przy poszerzaniu ulicy Powstańców Wielkopolskich. Po prostu wykonawca splątował, nie dokończył w terminie robót i trzeba szukać następnego.

★ Przy ulicy Grunwaldzkiej, która ma z czasem przejąć ciężki ruch samochodowy z centrum miasta, zaplanowano na ten rok budowę kanału deszczowego i przejście przez ulicę Bakalarzewską.

Wynika z tego m.in. i to, że nikt w Warszawie nie przejął się lamentami suwalskich radnych ani groźbami, że zablokują ulicę Kościuszki dla TIR-ów. Wprost przeciwnie – właśnie ten szlak przygotowywany jest, zapewne zgodnie z zaleceniami, jako trasa przełotowa z Budziska. Terminy się zgadzają – otwarcie przejścia 1 lipca!

(hw)

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośredniczyć w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- technik handlowiec,
- szwacz odzieży,
- stolarz budowlany,
- monterzy instalacji sanitarnych,
- trakowy,
- fryzjerzy,
- murarze-tylnkarze,
- cukiernik,

- kierownik piekarni,
- pracownicy do stolarni w Jeleniewie,
- obsługa zgrzewarek, dozowników i pakowarek,
- glazurnik,
- stolarze,
- pracownicy budowlani do pracy w Warszawie (z zakwaterowaniem),
- kierowca kategorii ABCDE i T,
- elektromonterzy,

- mechanicy samochodowi,
- murarze – tynkarze do pracy w Warszawie,
- pakowacze.
- Prace interwencyjne:**
- technik farmacji,
- pracownik z uprawnieniami szklarskimi,
- tokarz-frezjer,
- pracownik obsługi urządzeń do szlifowania szkła,
- mechanik samochodowy,
- murarz,
- elektryk samochodowy,
- lakiernik,

- sprzedawcy.

Prace dla inwalidów:

- obsługa komputera,
- sprzedawca,
- szwacz odzieży,
- maszynista offsetowy,
- pracownik porządkowy z obowiązkami kontrolera ZKM.

Prace publiczne:

- murarze – tynkarze.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 71-04.

ROPA W CZARNEJ HAŃCZY

Dokończenie ze str. 1

że wylał prawie całą zawartość beczki (na dnie trochę ropy jeszcze zostało), w której – jak przypuszczał – znajduje się woda. Przewadzone przez policję dochodzenie wykazało zapewne, czy wersja o nieświadomym zanieczyszczeniu może być w tym przypadku brana pod uwagę. Jest to o tyle istotne, iż za działanie celowe ustawa o kształtowaniu i ochronie środowiska przewiduje znacznie wyż-

niespotykaną.

Potem Czarna Hańcza wpływa jednak do Suwałk... Choć wszystkie zakłady podłączone są już dziś do miejskiej kanalizacji ściekowej, niewiele to daje. Ścieki trafiają bowiem do oczyszczalni, która jak powszechnie wiadomo (brak tzw. trzeciego – biologicznego stopnia oczyszczania) może je zneutralizować tylko częściowo. Plany rozbudowy oczyszczalni są już gotowe. Pozostaje zna-



Fot. W. Arasimowicz

szę kary (do 3 lat więzienia). Dziś już wiadomo natomiast, że sprawca zostanie obciążony kosztami akcji ratowniczej (w której zresztą sam brał czynny udział i która zakończyła się następnego dnia zebraniem ropy z powierzchni wody). Przepuszczalnie nie będą to małe pieniądze.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów udało się złapać niemal na gorącym uczynku sprawcę zanieczyszczenia. Po raz pierwszy też odbyła się tego typu akcja. Dużym nadużyciem byłoby jednak wyprowadzenie na tej podstawie wniosku, iż skoro wszystko działo się po raz pierwszy, w ostatnich latach nikt więcej Czarnej Hańczy nie zanieczyścił. Było raczej wręcz przeciwnie, choć żadnych konkretnych dowodów nie ma.

Wody Czarnej Hańczy (82,1 km) w większości zaliczane są do trzeciej klasy czystości (22 km poza wszelkimi normami). Najlepsza sytuacja pod tym względem jest na przedsuwalskim odcinku rzeki. Wędkarze doskonale wiedzą, że w niektórych miejscach można tu złowić nawet pstrąga – a więc rybę w brudnych wodach

leżąc odpowiednie środki. Nie jest to takie proste – cała inwestycja kosztować ma bowiem kilkadziesiąt miliardów złotych.

Wiadomo że Czarna Hańcza należy do największych trucicieli jeziora Wigry. Dwie trzecie znajdującego się w nim i niesłychanie szkodliwego fosforu wpływa wraz z wodami suwalskiej rzeki. Codziennie do leżącego w sercu Wigierskiego Parku Narodowego jeziora wpływa też masa najróżniejszych świńst. W tym czasie parkowi strażnicy ganiają grzybiarzy, przepędzają turystów z miejsc, gdzie nie powinni się oni znajdować, zamykają to, czego do tej pory jeszcze nie zamknęli. Ktoś kiedyś powiedział, że znacznie bardziej przysłużyłoby się ochronie środowiska na Suwalszczyźnie wybudowanie w naszym mieście oczyszczalni ścieków z prawdziwego zdarzenia niż powoływanie parku. A jeśli już – kolejność powinna być odwrotna – najpierw oczyszczalnia, potem park narodowy. W obecnym układzie chronienie czegoś, co jest coraz bardziej zanieczyszczone, nie ma bowiem specjalnego sensu.

(tk)

**Najtańsze ogłoszenie
w "Tygodniku Suwalskim"
drobne - 2 tysiące za słowo,
ramkowe - 3 tysiące za cm kw.**

Przed 50 laty pod gilotyną w twierdzy Neubau w Królewcu zostało straconych 15 członków wojskowych organizacji niepodległościowych Suwalszczyzny – Korpusu Ziemi Suwalskiej pod dowództwem Jakuba Śliwińskiego i Odrodzenia Narodowego, którym kierował Stanisław Wydornik.

W rocznicę tego wydarzenia, 19 maja, w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa zos-

janowski. Podczas mszy św. odczytano listy, które pisali skazani do swych najbliższych przed wykonaniem wyroku, dając w nich świadectwo swego patriotyzmu i wiary.

W homilii ks. Kazimierz Hamerszmit przypomniał, że "narod, który ma utrwalone wartości religijne i moralne nie zaginie. Takie wartości mieli Ci, za których się dziś modlimy".

Po mszy świętej na symbolicz-

TRAGICZNA ROCZNICA

tała odprawiona msza św., którą sprawowali ks. Kazimierz Hamerszmit i ks. Jerzy Zawadzki. Wzięli w niej udział żyjący jeszcze członkowie grup ruchu oporu na Suwalszczyźnie, spośród których niektórzy specjalnie przyjechali w tym celu z Białegostoku lub Warszawy, członkowie rodzin pomordowanych, a także poczty sztandarowe suwalskich szkół i harcerze. Wystąpił chór I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej.

Historię tamtych dni przypomniał jeden z członków grupy Stanisława Wydornika p. Tadeusz Bu-

nich grobach Zofii i Haliny Nicuńskich, Ksawerego Rukata i Tadeusza Lutostańskiego, które znajdują się na suwalskim cmentarzu, złożono kwiaty od członków rodzin, koleżanek i kolegów, delegacji szkolnych oraz od Rady Miejskiej.

W uroczystości bardzo licznie uczestniczyli harcerze Związku Harcerstwa Polskiego. Suwalski Hufiec ZHP nosi bowiem imię Tadeusza Lutostańskiego, najmłodszego ze straconych w królewieckiej twierdzy. Miał wówczas 17 lat. (rl)

BEZ RESPEKTU DLA MISTRZÓW

Zacięty pojedynek stoczyły w półfinale rozgrywek o mistrzostwo województwa suwalskiego szkół średnich w piłce nożnej drużyny Zespołu Szkół Zawodowych im. Karola Brzostowskiego oraz Zespołu Szkół Technicznych (drugą parę półfinałową stanowiły szkoły z zachodniej częś-

Pierwszą bramkę dla ZSZ zdobył w dwudziestej piątej minucie Kamil Pilch. W trzy minuty później wyrównał Adam Pawełek. Pod koniec pierwszej połowy ponownie objęli prowadzenie piłkarze ZSZ po strzale Wojciecha Czereszewskiego. Wynik spotkania 2:2 ustalił w trzydziestej minu-



Fot. R. Krupiński

ci województwa).

Pierwsze spotkanie rozegrano na nowym boisku przy ul. gen. Sikorskiego (młodzież w dalszym ciągu nazywa ją Zielną). Gospodarze – drużyna ZSZ – przystąpili do meczu z wolą zwycięstwa nad Mistrzami Europy Salos, którzy stanowili jedenastkę Zespołu Szkół Technicznych. Mistrzom łatwiej było wygrać ze Słowenią czy Hiszpanią niż pokonać lokalnego rywala.

cie drugiej połowy Artur Sienkiewicz.

Na mecz przyszło z obu szkół ponad 1000 osób. Jedni, by obejrzeć mistrzów, inni – nowy stadion. Dopingu jednak nie było prawie wcale. Widać nie ma u nas takiej tradycji i przywiązania do własnej szkoły jak np. w USA, co można zauważyć w serialu "Cudowne lata".

Za tydzień rewanż na boisku ZST przy ul. Sejneńskiej. (rl)

dziny duszpasterskie trwają cały rok. Odwiedzamy naszych parafian raz w tygodniu. Podczas tych spotkań możemy dobrze poznać ich warunki domowe. Wynikają z nich także różne potrzeby, na które później odpowiadamy. W ten sposób poznaliśmy dokładnie liczbę chorych, którzy wymagają bardzo troskliwego potraktowania, rodziny słabo uposażone, które w miarę możliwości wspomagamy, rodziny dotknięte patologiami społecznymi.

Jest też wówczas czas na to, aby spokojnie porozmawiać z osobami żyjącymi w związkach niesakramentalnych i, jeżeli nie ma obiektywnych przeszkód, zachęcić je do zawarcia sakramentu małżeństwa.

W warunkach dużej parafii zamieszkałej przez kilkadziesiąt tysięcy wiernych takie wnikliwe poznanie parafian i objęcie ich troską duszpasterską byłoby bardzo trudne.

- Jaki jest adres duszpasterstwa parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa?

- Odpowiedź na to pytanie jest skomplikowane o tyle, że duszpasterstwo usytuowane jest w kilku miejscach. Gdzie indziej jest kancelaria, gdzie indziej mieszkają moi współpracownicy, gdzie indziej ja, jeszcze gdzie indziej stołujemy się, a gdzie indziej jest poradnia rodzinna. Sale spotkań parafialnych znajdują się na terenie parafii św. Aleksandra.

W takim układzie zorganizowanie pracy jest bardzo utrudnione. Największą dolegliwość odczuwają parafianie, którym trudno jest odnaleźć poszczególne agendy parafialne. Trudno podać jakikolwiek adres. Listy do mnie przychodzą co najmniej do pięciu

miejsc.

W tej sytuacji kilka miesięcy temu zwróciłem się do naszych władz z prośbą o wskazanie jakiegoś budynku położonego w miarę blisko kościoła, w którym można byłoby zorganizować Centrum Duszpasterstwa i umieścić wszystkie instytucje związane z parafią. W obecnych warunkach ekonomicznych nie stać nas w najbliższych latach na wybudowanie obiektu, który spełniałby nasze oczekiwania.

- Podobno otrzymał już ksiądz decyzję przekazania na rzecz parafii budynku przy ul. Kościuszki 58?

- Decyzję taką wydał p. wojewoda, zwracając się z prośbą do p. prezydenta miasta o przekazanie

siedzisko układało, ale księża są przyzwyczajeni do trudnych sytuacji.

Mam na uwadze cały czas dobro społeczne i byłoby dobrze, aby posterunek policji w dalszym ciągu w tym gmachu lub w pobliżu pozostał. Wiem, że takie było życzenie Rady Miejskiej i Komitetu Obywatelskiego. Jest też faktem, że od dłuższego czasu budynek ten nie jest w pełni wykorzystany. A można byłoby uczynić tak wiele dobra dla naszej parafii i dla naszego miasta.

- Jak ksiądz zagospodarowałby te pomieszczenia?

- Przede wszystkim chciałbym otworzyć tam Ośrodek Ochrony Matki i Dziecka, w którym zatrzymywałyby się kobiety wyrzu-

wymagających porady psychologa, seksuologa czy psychiatry. Takie poradnia mieściłaby się w tym gmachu.

Chcielibyśmy mieć miejsce spotkań różnych grup parafialnych, także młodzieży szkolnej i akademickiej. Przewidzieliśmy pomieszczenie, w którym można byłoby urządzić siłownię.

Przeniesiona zostałaby tu również parafialna szkoła cygańska, która już od trzech miesięcy funkcjonuje w wynajętych pomieszczeniach przy ul. Waryńskiego.

W górnej części budynku znalazłyby się mieszkania dla księży, kancelaria i biblioteka parafialna. Mimo że gmach jest stosunkowo duży, obawiam się, że z trudem pomieści instytucje duszpasterskie wynikające z życia naszej parafii i miasta.

- Czy są chętni do uczestnictwa w wymienionych przez księdza agendach?

- Zasadniczo one już funkcjonują, ale są rozproszone w różnych miejscach. Prowadzą tę działalność, za zasadzie zaangażowania społecznego, przeważnie osoby zamieszkałe w naszej parafii. Stosunkowo dużo osób zwraca się do mnie z propozycją włączenia się w działalność duszpasterską i społeczną. Jestem w kłopotliwej sytuacji. Umawiamy się na późniejszy termin, ponieważ z braku odpowiednich warunków lokalowych nie ma możliwości do prowadzenia tej, czasami nawet atrakcyjnej działalności, ale mam nadzieję, że już niedługo będę mógł te wszystkie plany zrealizować.

- Dziękuję księdzu za rozmowę.

Rozmawiał Ryszard Łapiński

MOŻNA UCZYNIĆ DUŻO DOBRA

wspomnianego budynku parafii. Aktualnie kilka pomieszczeń zajmuje w nim posterunek policji. W piśmie do p. wojewody i p. prezydenta zwróciłem się z prośbą, by nadal posterunek ten tam pozostał.

- A czy policji nie będzie przeszkadzało sąsiedztwo plebanii?

- Tego nie wiem. Natomiast wiem, że p. komendant wojewódzki, a także jego współpracownicy obawiają się, że bliskie sąsiedztwo policji może zakłócać atmosferę budynku parafialnego. Osoby zatrzymane, przestępcy, pijacy mogą wywoływać awantury zarówno w dzień, jak i w nocy. Muszę powiedzieć, że wprowadzić nie wiem, jak będzie się nasze są-

cane przez męża alkoholika oraz osoby starsze wyrzucane z domu przez własne dzieci. Takie przypadki zdarzają się nie tak znów rzadko. Ostatnia tragedia rodzinna w mojej parafii potwierdza taką potrzebę.

Chciałbym także przenieść z ulicy Waryńskiego nasz punkt charytatywny. Mamy tam magazyn darów, którymi wspomagamy parafian.

Jest pilna potrzeba otwarcia poradni specjalistycznej nastawionej na różnego rodzaju patologie. Niemal codziennie przyjmuję zgłoszenia różnego rodzaju sytuacji

Lekkoatletyka

O PUCHAR "ŚWIATA MŁODYCH"

Na stadionie lekkoatletycznym rozegrany został wojewódzki finał czwórboju lekkoatletycznego o Puchar Redakcji "Świata Młodych". W zawodach wzięło udział po 16 zespołów w kategorii dziewcząt i chłopców, reprezentujących szkoły podstawowe województwa suwalskiego.

W kategorii dziewcząt drużynowo zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 3 z Augustowa (1288 pkt.) przed Szkołą Podstawową nr 7 w Suwałkach (1278 pkt.) i Szkołą Podstawową nr 2 w Giżycku - 1239 pkt.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajęła Anna Dzienis z Augustowa - 346 pkt., przed Beatą Trykacz z Giżycka i Beatą Cudnowską z Augustowa.

W kategorii chłopców najlepsi byli młodzi lekkoatleci ze szkół giżyckich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Trzecia była Szkoła Podstawowa nr 7 w Suwałkach. Indywidualnie najlepszy okazał się Jacek Zieliński ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Giżycku przed Danielem Gardockim ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Suwałkach i Tomaszem Jeglińskim ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Olecku.

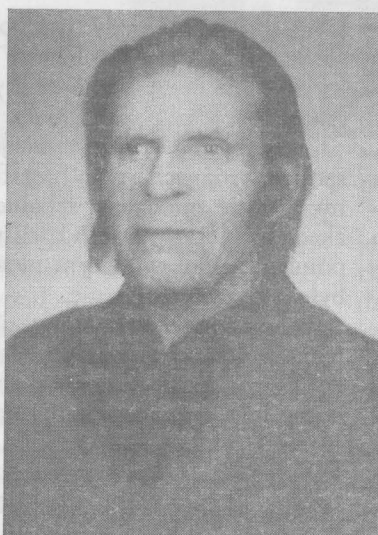
(rl)

MISTRZOWIE U SENATORA

Mistrzów Europy Salos w piłce nożnej i brązowego medalistę w turnieju tenisa stołowego Tomasza Wojtowicza przyjął 18 bm. senator Leszek Lewoc, który jak wiadomo wspiera działalność sportową w naszym regionie. Pogratulował młodym sportowcom i ich opiekunom sukcesów i godnej postawy reprezentanta Polski na arenie międzynarodowej. Goście podzielili się z kolei swoimi wrażeniami z pobytu w Lublanie. Wszyscy otrzymali bardzo eleganckie dyplomy Senatu Rzeczypospolitej i upominki w postaci kalkulatorów. (rl)



Fot. R. Krupiński



prowadził go w 1974 roku do Powiatowego Domu Kultury. W taki sposób poznałam biednego, zagubionego człowieka, który chciał coś zrobić, aby czuć się potrzebnym i docenianym przez innych ludzi. Twierdził, że twórczość jest mu niezbędna do życia. Bardzo prymitywne były jego pierwsze prace, stopy prawie takich samych kolorowych rysuneków przypominających kartki imieninowe. Trudno było panu Tymoteuszowi pokonywać trudności warsztatowe, a niesprawną prawą ręką nie ułatwiała mu pracy. Był jednak szczególnie wytrwały i uparty. Całymi dniami przesiadywał w

pracowni plastycznej domu kultury i rysował, malował, szkicował... Poświęciłam mu dużo czasu, aby powstać mogło coś, co można byłoby nazwać TWÓRCZOŚCIĄ TYMOTEUSZA MUŚKI.

Zaczęły się rozmowy. O tym, co zapamiętał z dzieciństwa, z opowiadań ludzi starszych (o zjawach, legendach, przysłowia, zwierzętach, o pracach w polu) itd. itd. I tak zaczęły z trudem powstawać poszczególne cykle, scenki rodzajowe dotyczące wiejskich spraw gospodarskich i obyczajowych, np. prace w polu: orka, siew, żniwa; dojenie krów, świ-

niobicie; tkaczki, prządki, zabawy i wesela, pogrzeby. Powstał cykl pejzaży o tematyce sakralnej – święci, sceny związane z Bożym Narodzeniem i Wielkanocą oraz świat fantazji, baśni i legend; także o tematyce alegorycznej. Najbogatszym cyklem są portrety. Portretowany przez artystę człowiek żyje w jakimś specyficznym, odizolowanym od otoczenia własnym świecie. Bohaterami tych prac są najczęściej pensjonariusze domu pomocy społecznej. Jakże są one dramatyczne, drańskie w formie i treści, pełne ekspresji, ale też i wielkiego wewnętrznego skupienia, przejmujące i zmuszające do refleksji. Warto poznać twórczość Tymoteusza Muśki.

Tych, którzy mogą zwiedzić wystawę zorganizowaną w Gminnym Ośrodku Kultury w Wilkaszach k. Giżycka – zapraszamy. Wystawa trwać będzie do końca maja, a zorganizowana została przez Wojewódzki Dom Kultury w Suwałkach.

Jego prace znajdują się w muzeach oraz w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą. Jesienią zapowiadamy otwarcie wystawy w Galerii "Chłodna 20" w Suwałkach.

Jadwiga Błaszczuk-Jurkonis

"ŚWIAT" TYMOTEUSZA MUŚKI

Niektórzy suwalczanie na pewno pamiętają postać starszego, powłóczęgo nogą pana z blokiem rysunkowym pod pachą lub obrazem w ręku, idącego ulicami lub cierpliwie stojącego na przystanku przy kawiarni "Jola". Niektórzy nazywali go "suwalskim Nikiforem".

Jako inwalida przybył pan Tymoteusz Muśko do Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Suwałkach, gdzie na jego uzdolnienia plastyczne zwrócił uwagę doktor Zygmunt Antoni Zarębski. Właśnie doktor przy-



ŚWIĘTE PSY

Jak patrzy się na to, co dzieje się na suwalskich ulicach, można dojść do wniosku, iż ktoś z władz miasta musiał przebywać kiedyś w Indiach i tak zafascynowały go szwendające się wszędzie krowy, że postanowił pomysłu przenieść do Suwałk. Z tą jednak modyfikacją, iż w roli krów występują psy. Populacja bezpańskich czworonogów osiągnęła tej wiosny w naszym mieście rekordowe rozmiary. Ich watahy panoszą się w parku im. Konstytucji 3 Maja, na Osiedlu II, osiedlu "Centrum", na "Północy". Władze Suwałk nie robią dziś nic, by tę sytuację rozwiązać. Gromady psów stały się już elementem suwalskiego krajobrazu. Tak samo zresztą kompromitującym gospodarzy miasta jak powyrzucywane i zaśmiecone chodniki oraz obrapane kamienice (nie wszystko da się wytłumaczyć brakiem pieniędzy – wszak takie Giżycko czy Ełk za relatywnie podobne środki potrafiły zadbać o wygląd swoich ulic i placów znacznie lepiej).

Ileokroć sprawa bezpańskich czworonogów jest poruszana (ostatnio przez radnego W. Kowalczyka, który mówił m.in. o związanych z tym niebezpieczeństwach epidemiologicznych) wywołuje na twarzach naszych decydentów sarkastyczne uśmieszki, które oznaczają mniej więcej tyle, że "takimi duperełami to my się zajmować nie będziemy". Rzeczywiście, problem jest duperelny i nie

wymaga wielogodzinnych debat, a stanowczej decyzji, która może być podjęta w pięć minut.

W ubiegłym roku wydawało się, że do "dyżurnego tematu" nigdy nie trzeba będzie już wracać. Zastosowane przez PGK rozwiązanie (płacenie za każdego psa dostarczonego do schroniska) sprawiło, że liczba czworonogów uległa gwałtownemu zmniejszeniu i było to widać gołym okiem. I nagle odezwali się obrońcy zwierząt. Telewizja wyemitowała nieobiektywne reportażyki (usunięto te wszystkie wypowiedzi, które tłumaczyły na czym rzecz polega), na adres Urzędu Miejskiego zaczęły napływać pełne świętego oburzenia listy, w Suwałkach zaś jacyś harcerze – nie harcerze porozlepiali wszędzie, gdzie było można i nie, ulotki o "suwalskiej fabryce śmierci". Tego rozgłosu nasze władze najnormalniej w świecie się przestraszyły. Ciekawe, że w korespondencji znalazły się listy z całej Polski, nie przypominam sobie natomiast żadnego poważnego protestu pochodzącego stąd.

Propagandowa akcja odniosła swój skutek. W schronisku zaprzestano przyjmowania psów od osób niepełnoletnich. Autorzy takiej decyzji zapewne doskonale zdawali sobie sprawę, że tym samym kładą kres całemu przedsięwzięciu (młodzi ludzie najczęściej przyprowadzali zwierzęta do schroniska), jednak do dziś nie wymyślili niczego w zamian.

Jeśli to miasto ma jako tako wyglądać, gromady bezpańskich czworonogów powinny z jego ulic zniknąć. I co tu kryć – psy w większości muszą być uśmiercone. Nie ma co się łudzić, iż nagle (np. w wyniku aukcji) znajdą się nowi właściciele albo duże pieniądze na budowanie i utrzymywanie schronisk. Chyba żeby podjąć świadomą decyzję, że miasto, które nie buduje mieszkań, gdyż nie ma za co, zacznie inwestować w ochronki dla zwierząt. Bo tego chce sfrustrowana emerytka z Łodzi i właścicielka dziesięciu kundli z Zielonej Góry.

(tk)



Rys. Andrzej Cieślukowski

Wiosną skończyło się odśnieżanie lotniska. Część więźniów została przewieziona do Kalinina. My, około setki, chodzimy do prac porządkowych w różnych miejscowych zakładach ogrodniczych. Przy tej okazji zobaczyłem, jak spływają lody na Wołdze, która – okazało się – płynie dosyć głęboką doliną pół kilometra od obozu. Widok niezapomniany. Dolina wypełniona po brzegi. Wierzchem płynie kra, duże płyty grubości metra i więcej. Prąd dość bystry, bryły lodu kotłują się, obijają, huk potężny. Nic dziwnego, że słychać go i w naszym baraku.

Wiosna przyszła szybko. Śniegu już ani śladu. Robi się coraz cieplej. Można już korzystać z umywalni stojących na podwórku. Dostaliśmy przydział mydła. Bardziej doświadczeni poradzili nam, by dobrać się po trzech, ze wspólnego przydziału dwa kawałki mydła sprzedać, a trzeci podzielić na trzy części i dla oszczędności zaszyć w szmatki, wtedy mniej się marnuje. Czasem dostajemy też przydział tytoniu. Swoją oczywiście odstępuję za przydziały cukru, który też czasem dają (po łyżce na głowę). Pogarsza się jedzenie. Zaczynają nam dawać zupę z suszonych pokrzyw. Gdy po pewnym czasie zaczęli nam to dawać i na drugie danie, odmówiliśmy jedzenia. Do stołówki owszem chodziliśmy, braliśmy chleb, ale pokrzyw nikt nie ruszał. Konwojenci jakoś nie interweniowali. Po trzech dniach pokrzywa znikła z jadłospisu.

Nasz stan osobowy znowu się zmniejszył. Zostało nas chyba 60. Przez Kazika Ramela poznałem ciekawego człowieka, sporo starszego ode mnie. Nazywał się Bańczuk Tanas Dmitriewicz. Ukraińiec, mieszkał przed wojną na Bukowinie, po stronie rumuńskiej. Zarzucali mu, że należał do "Żelaznej Gwardii" faszysty Antonescu. Sam twierdził, że był "czaba-

nem", czyli pastuchem owiec. Bardzo sprytny i oblatany, mówił pięknym ukraińskim językiem, takim wprost z "Ogniem i mieczem". Dziwna rzecz, ja go rozumiałem doskonale, a Rosjanie nie zawsze. Bywało i tak, że pomagałem mu przy rozmowach. Z czasem zaprzyjaźniłem się z nim i

li chodzi o radę, to przecież nikt mnie nie pytał przy wywożeniu i nikt przy powrocie, czy tego chcę. Znajomemu Polakowi z Łotwy (nazywał się Bieliński) radziłem, by zwrócił się do polskiej ambasady, choć sam nie wierzyłem w skuteczność tej drogi.

Na napisanie do domu zdecydowałem się i ja. Problemem było zdobycie papieru. Na list i kopertę użyłem gazetki ściennej, z jed-

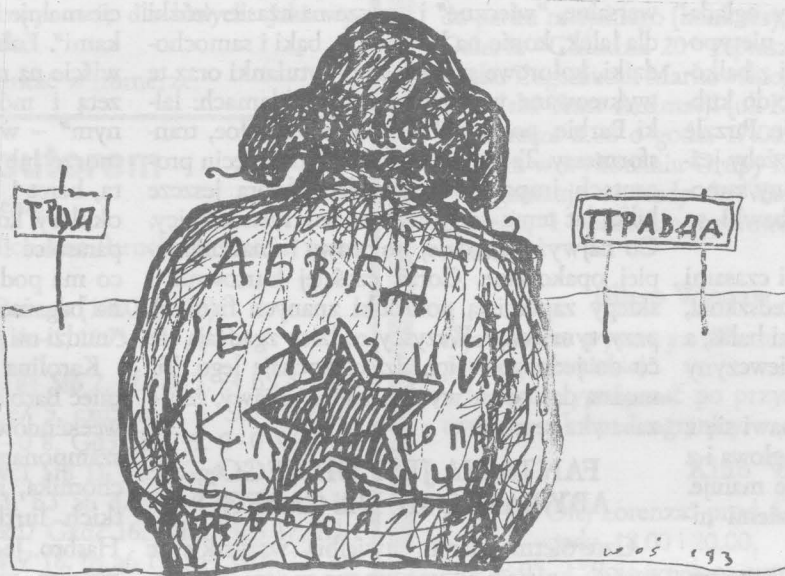
kiej na pół kilometra rzeki, pozwałała jakoś przepływać na drugą stronę. Jeśli za dużo nas gromadziło się na rufie lub którejś burcie, szła ona pod wodę. Po kilku przeprawach nabraliśmy jednak w tym względzie doświadczenia. Dziwne, ale nikt się nie utopił. Po naszej stronie rzeki był niezły czarnoziem, duże pola kapusty, trochę zabudowań. Po drugiej stronie – nieużytki porośnięte rzadkim lasem sosnowym, piaszczyste wydmy i półsuche bagna. Wszystko porośnięte mchem. Na bagnach – pokłady niezłego torfu. Tu, jakieś trzy kilometry od brzegu, mieliśmy budować fabrykę brykietów oraz budynki towarzyszące, w tym naszą nową siedzibę.

Ja trafiłem do brygady transportowej ("cziornoraboczyje"). Naszym obowiązkiem było transportowanie spławianych Wołgą bali od brzegu na plac budowy. Ciekawe były środki transportu: ułożone w kształcie szyn sosnowe żerdzie, na tym wózek na kołach metalowych z wkłębnięciem, by zbyt często nie wyskakiwały z "szyn". Bale przycumowane do brzegu trzeba było przemyślnym systemem lin wyciągać na brzeg kilkunastometrowej wysokości, ładować na wózek i dowieźć na miejsce. Siłą pociagową byliśmy oczywiście my sami. Obok nas pracowały również przy tym młode kobiety, zmobilizowane na czas wojny. Ich wózki były ciągnięte przez byczki. Tak, zwykle poczciwe byczki, niewyrośnięte, zabiedzone, którym nie w głowie były jakieś figle. Nam zresztą też. W razie spotkania pusty wózek był usuwany z drogi, a załadowany przejeżdżał. Niieszczeniem było częste wyskakiwanie wózka z szyn. Postawienie załadowanego wózka na szyny było wysiłkiem nie lada, toteż rzadko udawało się nam obrócić trzy razy. Zresztą, nam się nie spieszyło, a i konwojentom było w zasadzie wszystko jedno.

I tak płynęły dni...

Jerzy Klimko

WIOSNA



ponieważ nie znał rosyjskiego alfabetu, adresowałem mu listy, jakie wysyłał do żony. Udało się to, choć oficjalnie nie było wolno. Adres jego tak mi utkwił w pamięci, że mogę go i dziś powtórzyć. Gdzieś w rok po powrocie napisałem do jego żony, dołączając i list do niego. Ku swemu zdziwieniu otrzymałem odpowiedź. Jeszcze siedział w którymś tam z rzędu obozie. Pisał, bym mu poradził, jak się wydostać, skoro mnie się to udało. Prosił również o przysłanie pieniędzy. Niestety, nic mu nie mogłem poradzić. Pieniądzy poczta nie przyjmowała, a je-

nej strony nie zapisanej. Rosjanie poradzili, że bym wysłał list bez znaczka, bo idzie wtedy jak polecony. List o dziwo doszedł, tylko mama i ciotka zachodziły w głowę, co oznacza tekst na odwrocie. Myślały, że może w ten sposób chciałem przemycić jakąś dodatkową wiadomość?

Znowu zmienili nam pracę. Wołga nieco opadła i zaczęto wozić nas na drugą stronę. Przeprowadziliśmy się prymitywnym promem. Była to tratwa zbita z bali, otoczona trzymającą się na słowo honoru barierką. Stalowa lina, przeciągnięta w poprzek szero-

DRZEWKO PŁACZE...

Widnokrag jest jednym ponurym, stalowoszarym kompleksem fabrycznym. Kominy wyrzucają z siebie kłęby śmiertelnie gęstych dymów... wokoło pustka... Tylko gdzieś, w małym kątku, tuli się brązowy kikut drzewa. Podmuchy z kominów szarpają nagie gałęzie. Na ziemię padają – nie liście, tych już dawno nie ma. Padają – łyzy.

To nie jest początek eseju o XXI w. To opis obrazka namalowanego przez małego przedszkolaka – obrazka, który wywarł na mnie kolosalne wrażenie, tak

zresztą jak cała wystawa, którą obejrzałam w sali gimnastycznej I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Suwałkach. Oproceedzał mnie wychowawca klasy IIc Marek Urbanowicz. Klasa ta zorganizowała bowiem konkurs plastyczny dla suwalskich przedszkolaków. Udział w nim wzięło ponad dwieście dzieci! Temat – "Nasza Ziemia". Były na wystawie i obrazki radosne, rzeźby wesołych zwierzątek i kolaże z różnych materiałów. Były też wspaniałe rozmowy z dziećmi, które gości-

ły w szkole, o przyrodzie, jej ochronie i zagrożeniu... Dzieci w sposób im tylko właściwy umieją w słowach i w dziełach plastycznych zawrzeć prawdziwą miłość do przyrody i zatroskanie o nią...

Może dzięki temu konkursowi, w którym nagrodzony został za udział każdy uczestnik, a oprócz tego jury, złożone z artystów – profesjonalistów, przyznało główne nagrody – może dzięki owym rozmowom z młodzieżą pozostanie w tych dzieciach umiłowanie otaczającej nas natury, w której my, ludzie, jesteśmy "jedynym dysonansem (...)" dość antypatycznym"

(Tadeusz Żychiewicz "Stare przysmierz", Społeczny Instytut Wydawniczy "Znak", 1986 r., str. 649). Młodzi organizatorzy konkursu, ich wychowawca, fundatorzy nagród (PZU, Agencja Rozwoju Regionalnego Ares, PKO BP) wierzą, że uczyniony został krok w kierunku tego, by prawdą stało się pragnienie sformułowane przez T. Żychiewicza (op. cit., str. 29): "Ogród ziemi: natura w przyjaznym i służebnym przymierzu z twórczym, ale szanującym jej prawa i harmonię człowiekiem".

Ewa M. Stąpór

NASZE SŁODKIE MALEŃSTWA

"W co się bawić, w co się bawić,
gdy możliwości wszystkie-wyczerpiemy
ciurkiem?"

NUDZI MI SIĘ

Sześciolatek Kuba, którego ulubioną zabawką jest "satelita", chodzi wiecznie niewyspany, ponieważ przed północą na zajęcia do zerówki od 6 rano ogląda filmy rysunkowe na niemieckojęzycznych kanałach. Na półkach, w pokoju przypominającym sklep z drogiymi zabawkami, stoją w równiutkich rzędach kolorowe matchboxy. Jest ich prawie setka.

- Dawniej były jego ulubionymi zabawkami, ale już nie są - narzeka tata, który zwoził je z zagranicznych delegacji. Teraz Kuba bawi się nimi tylko w przerwach między oglądaniem kreskówek. Robi to zresztą w nietypowy sposób, spuszczać samochodziki z balkonu na głowy kolegów albo wrzucając do kubka z herbatą, którą potem słodzi i pije. Puzzle są od tego, żeby je układać, kolejka - żeby jeździła po szynach, zaś zdalnie sterowany samochodzik... Jak się chce mieć ładne zabawki, to trzeba umieć się nimi bawić, niestety.

Kuba nie bardzo się z tym zgadza i czasami dostaje z tego powodu w skórę. Przedszkola, jak sam mówi, nie lubi. "Tam jest taki hałas, a chłopaki wciąż się przepychają. Dziewczyny są głupie, a zabawki stare".

Pani przyznaje, że Kubuś rzadko bawi się z innymi dziećmi. Narzeka, że boli go głowa i z reguły siedzi w kącie i coś tam sobie maluje. Na podwórku dłubie zawzięcie w ziemi niezłym kret.

Kuba nudzi się, czasami zaś bywa nieznośny. - A przecież ma wszystko, o czym inne dzieci mogą tylko marzyć - dziwią się rodzice.

Dorośli wydają się często, że wystarczy kupić piękną zabawkę i sprawa jest załatwiona. Traktuje się ją jak fetysz, wartość samą w sobie. Rodzice wydają ciężkie pieniądze na modny samochód, elegancką lalkę i żądają, aby dziecko przykładowie się tym bawiło. Każdą oznakę zniechęcenia skłonni są traktować jak niewdzięczność. A dziecko to wolny mały człowiek z wielką wyobraźnią. Woli czasami dwa kamienie albo patyk i puszkę po coli, które potrafi darzyć niezrozumiałą dla dorosłych namietnością.

STARE I NOWE

Ola doprowadza mamę do szału włączając ze sobą stary kocyk. Na dokładkę żąda, aby ją w nocy nim przykrywano. Kocyk jest w wieku Oli. Kolory dawno się wyprąły, rogi wystrzę-

piły od ciągłego ssania. Wkładanie burej szmaty w pokrowiec budzi złość małej. Podmiana na nową puszystą kołderkę również nie wyszła. - Nie wiem, co zrobić, jak się zedrże na amen - zastanawia się mama Oli.

Ludwik nie zaśnie bez starego misia Uszataka. Niedługo żółty Uszatek zamienił się w szarobure nie wiadomo co. Jedno ucho i oko, dyndająca noga, ale stworek jest nieodłącznym towarzyszem chłopca. Za nic w świecie nie chce go zamienić na piękną, wielką pandę, kurzącą się na półce.

KUP MI MAMO - KUP MI TATO

Zabawki dzielą się na dwa rodzaje. Te uniwersalne, "wieczne" i zawsze na czasie: wózki dla lalek, konie na biegunach, baki i samochodziki, kolorowe szmaciane przytulanki oraz te wykreowane w telewizyjnych reklamach: lalki Barbie, pony, żółwie Ninja, G.I. Joe, transformery. Te drugie to w osiemdziesięciu procentach importowana tandeta, którą jeszcze kilka lat temu serwowali polscy rzemieślnicy. Co najwyżej bardziej kolorowe i znacznie lepiej opakowane. Coraz częściej hurtownie i sklepy zapełniają podróbki znanych firm. A przy tym ceny! Wszyscy rodzice zgadzają się co do jednego - ich dzieci kochają lego. Tu można dać upust wyobraźni bez obawy, że się zabawka zepsuje.

FANTAZJA JEST OD TEGO, ABY BAWIĆ SIĘ NA CAŁEGO

Czterolatek Marcin uwielbia wszystkie te rzeczy, których akurat nie ma w ręce. Przepadł za tym, czym bawią się inne dzieci. W przedszkolu zabiera zabawki innym, w piaskownicy wydziera wszystko, co wpadnie mu w oko, bijąc przy tym ofiarę łopatką po głowie.

Asia i Grześ mają naturę śmieciarzy ze skłonnością do rzeczy ciężkich, ostrych i trujących. Tata twierdzi, że gdyby chciał wyrwać im z rąk wszystko, czego się chwytają, nie miałby czasu na zarabianie na chleb. Mama, przetrząsając kieszenie przed praniem, niezmiennie łapie się za głowę na widok stosu "skarbów".

Maciek kocha wyjmować coś z czegoś po to, żeby zaraz włożyć z powrotem. Na przykład gwóźdź w deskę, wtyczkę do kontaktu, palec w drzwi, kij do butelki lub głowę do pralki. Uwielbia obracać wszelkie korbki, kręcić imadłem, składać i rozkładać kombinerki. Z uporem maniaka nosi prawy but na lewej nodze i odwrotnie.

Agata nie cierpi swojego pokoju pełnego za-

bawek. Uwielbia natomiast zabawy w kuchni. Z pasją rozrzuca po podłodze ziemniaki, cebulę, wytrząsa z torebek kasze, ryż i wszystko, co da się wysypać. Ulubionymi zabawkami są garnki, ponieważ niemiłosiernie hałasują, wchodzą także jeden w drugi. Cieszy się, gdy może złapać tłuczek do ziemniaków, nóż czy maszynkę do mięsa z dużym otworem, w który da się wetknąć sporo rzeczy.

Rodzice Maćka i Agaty przyznają, że aby tolerować tego rodzaju zabawy, trzeba mieć specjalną konstrukcję psychiczną.

Natalka jest urodzoną damą. Uwielbia zabawę "w kobietę". Godzinami może stać przed lustrem. Przymierza wszystko - od biustonosza mamy po dzinsy starszego brata. Paznokcie maluje flamastrem, a usta i brwi "świecówkami". Lubi zabawę w podróże z tatą. "Oczywiście na niby, bo tata leży na tapczanie z gazetą i mówi, że jedzie w wagonie sypialnym" - wyjaśnia. Najchętniej podróżuje nad morze lub w delegację. Zakłada trampki brata, beret i kapelusz filcowy mamy, słoneczne okulary, korale i klipsy. Nigdy nie zapomina o parasolce i walizce, w którą pakuje wszystko, co ma pod ręką. Taszczy to pod drzwi, siada na bagażach i po chwili zaczyna narzekać - "nudzi mi się".

Karolina najbardziej na świecie chciałaby mieć Barbie, Kena i ich dzieci. I jeszcze Barbie weekendową z adidasami, sznurowadłami, szamponami i kostiumem kąpielowym oraz chomika, ale prawdziwego. Radek - wszystkich Turtlesów, matchboxy, G. I. Joe firmy Hasbro. Jedenastoletni Jacek śni po nocach o nowym, własnym komputerze, najlepiej IBM. Czasami bawi się u mamy w pracy, nauczył się już pisać proste programy. Woła mamę i prosi, żeby wcisnęła kilka wskazanych przez niego klawiszy. Na ekranie pojawia się napis "Jesteś głupia" lub coś w tym rodzaju.

ZABAWKOWY OBŁĘD

Nasz zabawkowy rynek, mimo półek zawalonych drogiymi kolorowymi cudeńkami, jest ubogi. Zabawki bowiem wciąż nie są traktowane poważnie, a o zabawkach edukacyjnych w ogóle nie ma co wspominać. Brak zabawek technicznych, gier logicznych, a jeżeli już się coś pojawi, to jakoś jest kiepska.

Najczęściej stając przed wyborem zabawki mamy nie lada orzech do zgryzienia. Chcemy, aby to było na naszą kieszeń, oprócz zabawy także użyte i było w miarę estetyczne. Pocięcha zaś marudzi z boku, że chce takie jak w telewizji.

Ewa Gawęcka

KONKURSY PRZEDMIOTOWE

MATEMATYKA

Do finału wojewódzkiego konkursu matematycznego zakwalifikowało się 65 uczestników z eliminacji rejonowych. Tytuł laureata wojewódzkiego zdobyło 37 uczniów. Maksymalną ilość (70 punktów) uzyskali: Kamila Giedrojc i Karol Żynda - uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 (wychowankowie p. Teresy Bogdan), Agnieszka Cichu-

cka - również ze Szkoły Podstawowej nr 5 (uczennica p. Ewy Żyndy), Agnieszka Srokowska ze Szkoły Podstawowej nr 6 - uczennica p. Bogusławy Ratomskiej, Aneta Szymańska ze Szkoły Podstawowej w Bakalarzewie, Anna Jurska ze Szkoły Podstawowej w Filipowie, Andrzej Augustynowicz ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Gołdapi i Piotr Ignatik ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Olecku.

Ponadto tytuły laureatów woje-

wódzkich uzyskali następujący uczniowie ze szkół podległych suwalskiej delegaturze Kuratorium Oświaty:

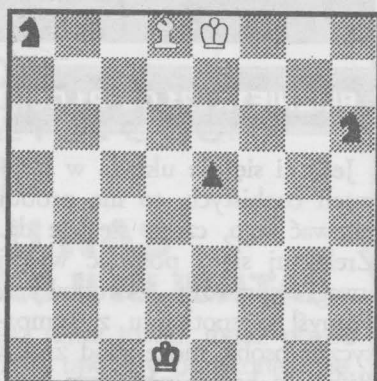
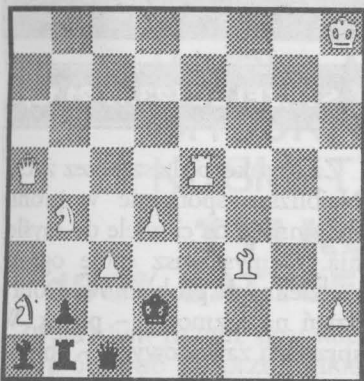
Szkoła Podstawowa nr 4 w Suwałkach: Renata Giełżewska i Beata Imko - uczennice p. Beaty Sawickiej; Szkoła Podstawowa nr 5 w Suwałkach: Grzegorz Zdanczewicz, Marta Chrościelewska, Agnieszka Kleszczewska, Mariola Sawicka, Agnieszka Gliniecka, Małgorzata Kuklewicz, Agnieszka Węglińska - uczniowie p. Teresy Bogdan, i Katarzyna Skupska - uczennica p. Teresy Kuczyńskiej; Szkoła Podstawo-

wa nr 6 w Suwałkach: Magdalena Krzyżewska, Konrad Dziatkowski, Magdalena Kosiorek, Marek Okragły - uczniowie p. Bogusławy Ratomskiej; Szkoła Podstawowa nr 8 w Suwałkach: Alicja Targońska - uczennica p. Walentyny Pietrewicz; Szkoła Podstawowa nr 10 w Suwałkach: Adam Hajduk i Radosław Izbiński - uczniowie p. Teresy Jutkiewicz; Szkoła Podstawowa w Przerośli: Tomasz Brzozowski - uczeń p. Cecyli Brzozowskiej; Szkoła Podstawowa w Filipowie: Radosław Dobrzyński - uczeń p. Mariany Jurskiej. (rl)

ZADANIA SZACHOWE

A. JAROSŁAWCEW
"Szachmaty w ZSRR" 1965

G. KASPARIAN
"FIDE T" - 1965



Zadanie nr 21a. Mat w 2 pos. Zaczynają białe.

Zadanie nr 21b. Wskazać najlepszą kontynuację dla białych. Jaki wynik?

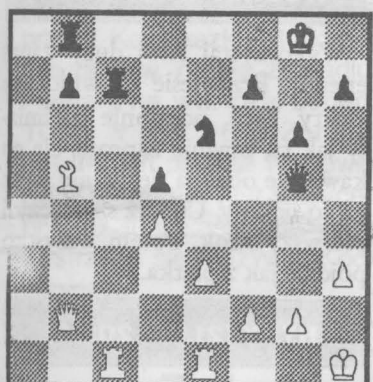
Rozwiązania należy szukać w numerze.

Gra z komputerem

Dokończenie

Dobłą partię rozegrał komputer z Michałem Paruchem. Oto jej przebieg:

Komputer (2000) - M. Paruch (1800) (D35)
Suwałki - MDK, A-1, 1993



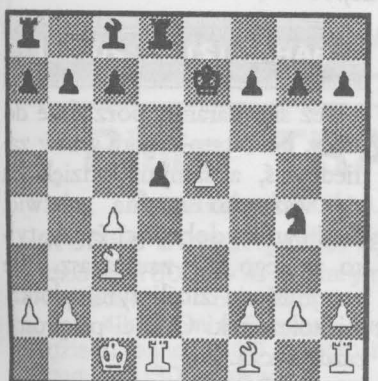
1. d4 Sf6 2. Sf3 e6 3. c4 d5 4. Gg5 Ge7 5. cxd5 exd5 6. Sc3 c6 7. e3 0-0 8. Gd3 Sbd7 9. 0-0 We8 10. Wc1 Sf8 11. Hc2 Gg4 12. Se5 Ge6 13. h3 S6 d7 14. Gxe7 Hxe7 15. Sxd7 Gxd7 16. Wfe1 Hg5 17. Kh1 We7 18. b4 a6 19. Sa4 Wb8 20. Sc5 g6 21. a4 Se6 22. Sxd7 Wxd7 23. b5 axb5 24. axb5 cxb5 25. Gxb5 Wc7 26. Hb2

Powstała pozycja korzystniejsza dla białych ze względu na lepszą strukturę pionową. Czarne posiadają słabość w postaci dwóch izolowanych pionów, którą komputer precyzyjnie wykorzystał.

Wxc1 27. Wxc1 Hf5 28. Kg1 Sg5 29. Wc7 Se6 30. We7 Hf6 31. Wd7 Hf5 32. Hb3 He4 33. Gc6 b6 34. Gxd5 Hf5 35. e4 Hf4 36. Gxe6 fxe6 37. Hxe6+ Kh8 38. Wf7 Hc1+ 39. Kh2 Hc8 40. Hf6+ Kg8 41. Hg7+ 1-0.

Natomiast w innej partii komputer przegrał w grze środkowej.

Komputer (2000) - M. Bura (1800) (A27)
Suwałki MDK, A-1, 1993



1. c4 e5 2. Sf3 Sc6 3. Sc3 Gc5 4. e3 Sf6 5. d4 exd4 6. exd4 Gb4 7. He2+ He7 8. Gd2 Gxc3 9. Hxe7+ Kxe7 10. Gxc3 d5 11. 0-0-0 Wd8 12. Se5 Sxe5 13. dxe5 Sg4

Komputer zagrał: 14. cxd5 Sxf2.

Powstaje pytanie, dlaczego komputer nie bronił piona na f2? Odpowiedź jest prosta. W jego wylczeniach (a liczy 3 - 4 pos. do przodu) nie tracił jakości. Gra dalej przebiegała następująco:

15. Gb4+ Ke8 16. Gb5+ Gd7 17. Gxd7+ Kxd7 18. e6+ fxe6 19.

dxe6+ Kc6 20. e7 Wxd1+ 21. Wxd1 Xd1. A więc dopiero teraz komputer stracił jakość (wieżę za skoczka), czyli po wykonaniu 16 pofruchów (licząc od pos. 14), a maszyna tak daleko "nie widzi". Czarne łatwo zrealizowały przewagę. 22. Kxd1 b6 23. Kd2 a5 24. Gc3 We8 25. Gxg7 Wxe7 26. Gc3 Kd5 27. Kd3 h5 28. g3 c5 29. b3 Wf7 30. Ke2 Ke4 31. Gd2 Wf3 32. Gg5 a4 33. bxa4 Wa3 34. Gd8 Wxa2+ 35. Kd1 Kd3 36. Ke1 c4 37. Gxb6 c3 38. Gd8 c2 39. Gg5 Wa1+ 40. Kf2 c1H 41. Gxc1 Wxc1 42. h3 Wc4 43. Kf3 Wxa4 44. g4 h4 45. g5 Wa8 46. Kg4 Ke4 47. g6 Wg8 48. Kg5 Ke5 49. Kh5 Kf5 50. Kxh4 Wxg6 51. Kh5 Wg8 52. Kh6 Wh8+ 53. Kg7 Wxh3 54. Kf7 Wh7+ 55. Ke8 Kf6 56. Kd8 Ke6 57. Kc8 Kd6 58. Kb8 Kc6 59. Ka8 Kb6 60. Kb8 Wh8+ 0-1. (mb)

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" - wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" - wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX - XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910", "Stanisław Żywolewski - malarstwo i rzeźba" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

zaprasza:

- 26 bm. na koncert grupy "Night Come" (sala WDK przy ul. Noniewicza),

- 29-30 bm. do hali OSiR na VII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Nad Czarną Hańczą",

- 1.06 w godz. 12.00-14.00 na spektakle i filmy dla dzieci (sala STA), a w godz. 16.00-19.00 na blok imprez dla dzieci do parku miejskiego (konkursy, zabawy, koncerty).

Galeria "Chłodna 20" zaprasza na wystawę malarstwa i rysunku Eugeniusza Markowskiego.

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403):

- zaprasza 2.06 o godz. 17.00 na spektakl "Szaty weselnej"

Moliera w wykonaniu Grupy Kłusowników "Straż Przednia",

- organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Tkanina" Heleny Kody i "Przegląd plastyki suwalskiej".

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

26.05 - "Olej Lorenza" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00,

27-29.05 - "Pojedynek oszustów" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00,

29.05-2.06 - "Dracula" prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

VIDEO

GLENGARRY GLEN ROSS

Glengarry Glen Ross

USA 1992, 97 min. Reż. James Foley. Wyk.: Al Pacino, Jack Lemmon, Alec Baldwin. Dramat społeczny.

Agenci upadającej firmy obrotu nieruchomościami stają przed wyborem: albo zwiększą zyski firmy, albo trzech z nich pójdzie na bruk. Temat w sumie banalny, ale Foley zrobił film w taki sposób, że dramat ludzi walczących o byt dosłownie mrozi krew w żyłach. Akcja filmu dzieje się w zasadzie w jednym pomieszczeniu i budce telefonicznej, ale napięcie jest niesamowite. Sprawia to znakomita roleta reżysera i dobór aktorów: Al Pacino (ostatni Oskar za "Zapach kobiety"), J. Lemmon (niezapomniane "Pół żartem pół serio" a ostatnio "JFK"), A. Baldwin ("Polowanie na Czerwony Październik") czy Harris ("Zabić księdza") przechodzą samych siebie. Ich kreacje powodują, że bez cienia fizycznego przymusu jest to jeden z brutalniejszych obrazów ostatniego czasu. Zasluzona nominacja do Oskara '93.

POWRÓT

DO NOWEGO JORKU

The return of Superfly

USA 1990, 95 min. Reż. Sig Shore. Wyk.: Nathan Purdee, Margaret Avery, Leonard Thomas. Sensacyjny.

Film u nas szczególnie aktualny ze względu na dyskutowane projekty przyznania policji prawa stosowania zakupów kontrolnych oraz powołania instytucji świadka koronnego. Są to metody od lat używane na Zachodzie w walce z przestępczością zorganizowaną (mafie), bardzo odporną na penetrację z zewnątrz. Jednak perypetie z policją i dawnymi kolegami byłego gangstera Priesta (Purdee), który po latach wraca z Paryża do Nowego Jorku, dowodzą, że ten podstęp prawny łatwo też degeneruje stosujących go funkcjonariuszy sprawiedliwości. Na szczęście bohater tradycyjnie - wedle reguł kina akcji - przy pomocy forteli i rewolweru rozplątuje sieć intryg i powiązań łączących narkotykowy gang z policją. Ku ozdobie i pomocy ma piękna Francine (Avery).



GARNKA?

KASZA

Najstarszą dziedziną przetwórstwa spożywczego jest bez wątpienia młynarstwo – jego początki sięgają bowiem epoki kamienia łupanego! I od tamtych czasów aż po dziś dzień mąka i kasze stanowią stałą pozycję w naszym jadłospisie. Wprawdzie ziemniaki zepchnęły kaszę na drugi plan na naszych stołach, ale nie zastąpiły jej całkowicie.

Istnieje wiele rodzajów i gatunków kasz, różniących się smakiem, wyglądem, zawartością składników odżywczych – a co za

tym idzie – również sposobami przyrządzania.

Kasze robi się z jęczmienia, gryki, pszenicy, prosa, owsa i kukurydzy. Gatunki kaszy zależą od sposobu przetworzenia, a rodzaje – od zboża, z którego zostały wyprodukowane.

Można je jeść w różnych postaciach i o różnych porach dnia – jako zupy mleczne na śniadanie, jako dodatek do drugich dań na obiad, jako danie podstawowe na kolację i wreszcie na słodko – jako deser. Zdrowe, gruboziarniste kasze są doskonałe dla dzieci – dostarczają witamin i składników mineralnych, ale zawarty w nich błonnik przyspiesza i ułatwia trawienie. Trzeba tylko pamiętać, że kasze gruboziarniste należy dokładnie przed gotowaniem opłukać, nie są bowiem wolne od zanieczyszczeń.

Do gotowania kasz używamy garnków emaliowanych o grubych dnach, nie odbitych od wewnątrz, większych co najmniej o 1/3 od łącznej objętości kaszy i wody.

Krupnik wiosenny

Porcja włoszczyzny (marchew, pietruszka, seler, por), pół szklanki kaszy jęczmiennej perłowej, cebula, 2 łyżki posiekanej zielonej pietruszki, 5 szt. ziemniaków, łyżka masła.

Warzywa umyć, obrać, opłukać, razem z opieczoną cebulą zalać wrzącą wodą (5 szklanek) i goto-

wać. Gdy warzywa zmiękną, wyjąć je, a wywar zasypać kaszą i pozwoli gotować, aż kasza się rozklei. Wówczas dodać rozdrobnione warzywa i pokrajane w kostkę ziemniaki. Gotowy krupnik osolić do smaku i włożyć surowe masło. Po nalanu na talerze posypać zieleniną.

Chałwa

1 1/2 szklanki cukru, 2 szklanki wody, 1/2 kostki masła, 1 szklanka kaszy mannej, posiekane migdały lub włoskie orzechy, cynamon w proszku.

Cukier z wodą gotować przez 20 minut, aż powstanie syrop o konsystencji śmietanki. Kaszę mąką smażyć na rozgrzanym maśle, stale mieszając, aż nabierze jasnożółtego koloru. Wlać syrop i

mieszać, aż manna połączy się z cukrem. Przełożyć masę do żaroodpornego naczynia i wstawić do rozgrzanego piekarnika (120 stopni Celsjusza) na 15 minut. W tym czasie kasza wchłonie syrop. Napełnić miskę lub kilka miseczek masą, przysmażyć łyżką, a po wyjęciu przybrać orzechami i posypać cynamonem.

Agata

DO MEDALU ZABRAKŁO DWÓCH PUNKTÓW

W Płocku odbyły się badmintonowe mistrzostwa Polski młodzików, w których uczestniczyli zawodnicy Suwalskiego Klubu Badmintonu, podopieczni trenera Jerzego Szulińskiego.

Niewiele brakowało, aby i z tych mistrzostw suwalczanie wrócili z medalem. W ćwierćfinale Karol Kłaczkowski w trzecim secie prowadził już 9:6, jednak przegrał 11:12, zajmując 5. miejsce. Drugi nasz reprezentant, Wiktor Turowski, zajął miejsce dziesiąte. Był to ostatni w tym sezonie występ badmintonistów na arenie ogólnopolskiej. (rł)

Rozwiązania zadań szachowych:

Zad. 21 a: 1. Ha6

mat w nast. pos.

Zad. 21 b: 1. Kd7 e4 2. Gg5 Sf7 3.

Gf4 Ke2 4. Ke6 Sd8+ 5. Kd7 Sb7 i

6. Kc4 Sa5+ 7. Kb5 Sb3 8. Kc4 9.

Gg5 Kg4 10. Ge3 Sa5+ 11. Kb5

Sb7 12. Kc6 Sd8+ 13. Kd7 Sf7 14.

Ke6 Kf3 15. Gd2 remis.

(mb)



BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Jeśli ci się nie układa w sprawach osobistych, to nie próbuj ratować tego, czego się nie da. Zrelaksuj się i poświęć więcej uwagi sprawom zawodowym. Pomyśl o spotkaniu z sympatyczną osobą, może spod znaku Ryb? To będzie naprawdę ktoś, kim warto zainteresować się poważnie.

RAK (22.06-22.07)

Trudno jest ci zmobilizować się do pracy. Może to wpływ mają? Trudności w sprawach urzędowych jeszcze się nie zakończą. Trzeba będzie zmienić nieco koncepcję, a nuż się uda? Pod koniec miesiąca trochę więcej radości.

LEW (23.07-22.08)

Jeśli masz możliwości, to namów grupkę przyjaciół i wyjedźcie do lasu na majówkę. Poprawi ci to samopoczucie. Zobowiązania rodzinne będą trochę męczące, ale nie do uniknięcia. A może więcej zainteresowania dla bliźnich?

PANNA (23.08-22.09)

Przed tobą szansa na przeżycie gorącego romansu i niezapomnianych przeżyć. Jeśli to się nie spełni, to czekają cię emocje w sferze zawodowej. Będzie tu potrzebna większa mobilizacja. Spręż się i zmobilizuj do działania, bo konkurencja nie śpi!

WAGA (23.09-23.10)

W tym tygodniu ktoś zwróci się do ciebie z prośbą o przysługę – zaciśnij zęby i zdobądź się na jakiś gest gratis. Pracujesz wspaniale i efektywnie, ale postaraj się także wykrzesać z siebie trochę więcej bezinteresowności. Nie poddawaj się złym nastrojom, głowa do góry.

SKORPION (24.10-22.11)

Bliska ci osoba pragnie odbyć z tobą szczerą rozmowę. Nie możesz się od niej wymigać. Jeśli zamierzasz zmienić pracę, zrób to przed wakacjami, bo pewnego dnia okaże się, że twoje kłopoty są coraz większe. Na szczęście możesz liczyć na przyjaciół.

STRZELEC (23.11-21.12)

Za szybko pędzisz przez życie. Najbliższe spotkanie w gronie rodzinnym da ci wiele do myślenia. Uzmysłowisz sobie ogrom codziennych problemów. Dobry dzień na rozmowy – piątek. W sprawach zawodowych – obiecuj.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

W pracy czeka cię wiele satysfakcji. Twoje pomysły podobały się przełożonym, a koledy cię podziwiają. Bardzo interesująca rozmowa ze Strzelcem, może ona doprowadzić do finału zaległej sprawy. Szczęście jest przed tobą.

WODNIK (21.01-20.02)

Wykorzystaj swój duży zapas energii. Przyniesie to widoczne efekty. Ktoś, podobnie nieśmiały jak ty, pragnie zaprosić cię na kawę, ale obawia się, że nie masz na to ochoty. Odważ się i uczyni pierwszy krok. Potem wszystko pójdzie jak z płatka.

RYBY (21.02-20.03)

Pod koniec miesiąca może zdarzyć się niemiły incydent. Nie będzie to twoja wina, dlatego nie ma sensu rozpacz. Szybko o nim zapomnisz. Głowa do góry, uśmiech na twarzy. Tak trzymaj Rybo! Pod koniec miesiąca zastrzyk finansowy. Trochę poszalej.

BARAN (21.03-20.04)

Weź się, Baranie, porządnie do pracy, bo ostatnio parę spraw zaniedbałeś, a samym wdziękiem nie wszystko można załatwić. Ktoś bardzo dobrze ci życzy, tylko ty tego nie zauważasz. Nie przejmuj się złośliwymi plotkami koleżanek. One ci po prostu zazdroszczą.

BYK (21.04-20.05)

Ten tydzień może być najbardziej udany w całym maju. Ktoś swymi odwiedzinami sprawi ci przyjemną niepodziankę. Gwiazdy wskazują na wyjątkowo dobrą passę w interesach. Bądź pełen wiary w siebie, a osiągniesz sukces.

**NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI • SKONDENSOWANE • NIESZKODLIWE
DLA ZDROWIA I ŚRODOWISKA:**

- PROSZKI DO PRANIA
- WYBIELACZE
- ŚRODKI CZYSTOŚCI
- KOSMETYKI

**TYLKO U NAS
100% SATYSFAKCJI KLIENTA!**

Za każdym razem, gdy kupujesz nasz towar, masz prawo wypróbować go przez jakiś czas, tak aby przekonać się, czy jesteś z niego zadowolony i czy chcesz go sobie zatrzymać.

**Klinika Środków Czystości,
Suwałki, ul. Korczaka 2 A, tel. 62-549 w. 254.
Zapraszamy w godz. 8.30 - 13.30.**

**Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach
ogłasza przetarg**

na wynajem lokalu użytkowego, położonego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 78: pow. lokalu 46 mkw., cena wywoławcza za mkw. 70 tys. zł, wadium - 4 mln zł.

Przetarg na ww. lokal odbędzie się w dniu 31 maja o godz. 10.00 w pok. 26 w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewicza 3. Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie ZBM przy ul. Noniewicza 3.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

**Telefon zaufania
Masz problem - zadzwoń:
49-41**

Lekarz, psycholog, pedagog - udzieli ci porady, informacji, wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, gwarantując anonimowość, akceptację i życzliwość.

Diżury codziennie w godz. 16.00 - 7.00

Biuro "TRANSAKCJA"

Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 56-14,

oferuje bogatą ofertę nieruchomości, m.in.:

- działka 1600 mkw. ze starym domem i stodołą pod klasztorem kamedułów - 150 mln zł,
- dom, 4 ha ziemi w Puszczy Augustowskiej - 100 mln zł,
- działki leśne 1500 i 1900 mkw. nad jeziorem Blizno w Wale - 4 USD za mkw.,
- dom, 2 ha gruntu nad jez. Krzywe - 350 mln zł,
- dom z siedliskiem na Mazurach - 70 mln zł,
- domek letniskowy do przeniesienia - 35 mln zł,
- działka z siedliskiem 36 arów nad jez. Gawlik - 55 mln zł,
- działka 600 mkw. w Ogonkach (jez. Stręgiel) z wykopem i projektem domu - 70 mln zł,
- dom letniskowy, działka 850 mkw. nad jez. Pierty - 350 mln zł,
- działki nad jez. Dowcień - 40 tys. zł/mkw.,
- działka w Ryżówce 5000 mkw. - 60 mln zł,
- gospodarstwo nad rzeką Marychą - 150 mln zł,
- mieszkanie 53 mkw. w centrum - 133 mln zł,
- mieszkanie 72 mkw. na os. Północ - 245 mln zł,
- garsoniera w centrum - 80 mln zł.

**Urząd Miejski w Suwałkach
Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa
przypomina
mieszkańcom miasta Suwałk**

o obowiązkach wynikających z przepisów prawnych zamieszczonych w Dz.U. nr 77 z 1927 r., Dz.U. nr 54 z 1961 r., Dz.U. nr 9 z 1991 r. i apeluje o ich przestrzeganie.

Do obowiązków posiadaczy psów należy:

1. Opłacenie podatku od posiadania psa oraz zaopatrzenie w znaczek rejestracyjny.
2. Poddanie psa (w wieku ponad 2 miesiące) raz w ciągu roku obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu przeciw wściekliznie.
3. Zawiadomienie natychmiast lekarza weterynarii o pojawieniu się u psa objawów wzbudzających podejrzenie o wściekliznę.
4. Przekazanie psa, który skaleczył człowieka, na obserwację do lecznicy dla zwierząt.
5. Przestrzeganie przepisów sanitarno-porządkowych, aby nie spowodować zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców miasta ani zakłócić ich spokoju - usuwanie zanieczyszczeń spowodowanych przez psa w miejscach służących do wspólnego użytku (klatki schodowe, inne pomieszczenia, place oraz podwórka).
6. Zachowanie środków ostrożności przy wyprowadzaniu psa na spacer, by nie stwarzać zagrożenia bezpieczeństwa ludzi.

UWAGA

Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności, podlega karze grzywny określonej w Kodeksie Wykroczeń, art. 77.

Rejestrację psów, pobór podatku, wydawanie znaczków rejestracyjnych prowadzi Urząd Miejski w Suwałkach.

**Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach
ogłasza przetarg nieograniczony
w formie publicznej licytacji ustnej**

**na sprzedaż działek w obrębie Śródmieścia
Suwałk, przeznaczonych pod budownictwo
handlowo-usługowe z funkcją mieszkalną
na wyższych kondygnacjach:**

| Lp. nr działki | pow. | położenie (ulica) | cena wywoławcza (zł) | warunki zabudow. | Wadium mln zł |
|----------------|----------|-------------------|----------------------|---------------------------------------------------|---------------|
| 1. 11154/3 | 231 mkw. | Noniewicza 31 | 45.000.000 | zabud. szeregow. do likw. fundam. jw. | 5,0 |
| 2. 11154/2 | 232 mkw. | Noniewicza 31 | 45.000.000 | jw. | 5,0 |
| 3. 11152/4 | | | | | |
| 11153/1 | 424 mkw. | Wesoła 16 D | 72.000.000 | jw. | 7,0 |
| 4. 11153/2 | | | | | |
| 11155/1 | 421 mkw. | Wesoła 16 E | 64.000.000 | zabud. szeregow. do 7,0 przen. kabel energetyczny | 7,0 |
| 5. 11153/3 | | | | | |
| 11155/2 | 560 mkw. | Wesoła 16 F | 95.000.000 | zabudowa szeregowa | 10,0 |

Uzbrojenie: wodno-kanalizacyjne, energia elektryczna, telefon. Szczegółowe informacje, dot. ww. działek, można uzyskać w ZBM, pok. nr 22, tel. 76-93 w. 16.

Przetarg odbędzie się w siedzibie ZBM przy ul. Noniewicza 3, pok. nr 22, w dniu 28 maja 1993 roku:

- działki przy ul. Noniewicza - godz. 9.00,
- działki przy ul. Wesołej - godz. 11.00.

Wadium (z określeniem działki jakiej dotyczy) należy wpłacać do kasy ZBM najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub jego odwołania bez podania przyczyny.

TVP 26 V - 1 VI 93

SRODA

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Śmierć ucznia" - serial prod. niemieckiej
- 11.00 Książnica narodowych pamiątek: "Muzeum" - film dok. L. Smolińskiej i B. Postnikoff
- 11.30 Dalecy a bliscy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Chochlikowe psoty, czyli zmagania z ortografią
- 13.05 "Nasz wiek" - serial dok. prod. francusko-angielskiej
- 14.00 Wielkie spory Polaków
- 14.25 Swego nie znacie...
- 14.35 Fotografia i sztalgugi
- 15.00 Współczesna proza polska
- 15.30 Kompozytor i jego miasto - Mendelssohn-Bartholdy i Berlin
- 16.00 Program dnia
- 16.05 A vista oraz film z serii "Oddział dziecięcy"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Niania" - serial prod. włoskiej
- 18.15 Klinika zdrowego człowieka
- 18.35 My i świat
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Studio Sport
- 22.05 To nie jest sprawiedliwe
- 22.30 Co słychać? - Krystyna Sienkiewicz
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 Gorąca linia
- 23.20 Linda po kolei: "Seszele" - film fab. prod. polskiej
- 1.15 "Białe tango" - serial TP
- 2.10 To lubię
- 3.00 "Największe wydarzenia XX wieku" - serial dok. prod. francuskiej

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.05 Język angielski
- 10.35 Przeboje Dwójki
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.15 Trzy kwadransy ze sportem
- 12.00 Studio Dwójki
- 12.10 Róbta co chceta
- 12.30 Auto
- 13.00 Panorama
- 13.05 "Wspinający się po murach" - serial prod. szwedzkiej

- 14.05 Studio otwarte
- 15.00 Z ziemi polskiej: "Od Adelajdy do Królewskiego Kanionu" - film dok. A. Chiczewskiego
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Artysta i jego świat: "Kandinsky" - serial dok. prod. francuskiej
- 16.30 Panorama
- 16.35 Sport
- 16.45 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.50 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.15 Ekostres
- 17.35 Od pierwszego do pierwszego
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 "Mimstory" - film dok. prod. czeskosłowackiej
- 20.00 "Wspinający się po murach" - serial prod. szwedzkiej
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 Studio Teatralne Dwójki: Arthur Miller "Elegia dla jednej pani"
- 22.35 Program muzyczny
- 23.00 "Ojciec Adam" - film dok. K. Krzyżanowskiego
- 23.45 XII Łódzkie Spotkania Baletowe
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

- 6.00 "Białe tango" - serial TP (powt.)
- 6.50 Klinika zdrowego człowieka (powt.)
- 7.15 "Klinika w Szwarzwaldzie" - serial prod. niemieckiej
- 8.00 To lubię
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Klub Paradise" - serial prod. USA
- 10.50 Reportaż
- 11.30 "Jeden za wszystkich" - program dokumentalny o szkoleniu komandosów
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
- 13.40 Mieszkamy w Polsce: Gdańsk i Gdynia
- 14.00 Rzeźba Polski
- 14.20 Zwierzęta świata: "Zaginionie światy" - serial przyrodniczy prod. angielskiej
- 15.05 Przez lądy i morza
- 15.35 Jak być młodym, pięknym i... odważnym
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Kwant oraz film z serii "3-2-1 kontakt"

- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Klinika w Szwarzwaldzie" - serial prod. niemieckiej
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.30 Armie świata
- 18.45 "Zulu Gula" - program satyryczny T. Rossa
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Klub Paradise" - serial prod. USA
- 21.10 Studio Europa
- 21.50 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław '93
- 22.15 Pegaz
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 Wielkie spory Polaków
- 23.55 Wiech na dobranoc
- 24.00 Gorąca linia
- 0.10 To lubię
- 1.15 Barwy miłości: "Thais" - film fab. prod. polskiej
- 2.55 "Gorzko, słodko" - film dok. Tadeusza Palki

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 "Życie w zoo" - serial przyrodniczy prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wielka piłka
- 16.30 Panorama
- 16.35 Powtórka z przeszłości
- 16.50 "Życie w zoo" - serial przyrodniczy prod. USA (powt.)
- 17.15 W cieniu Kremła
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości polskiej
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 "O równowadze" - reportaż o instruktorach z Centrum Aktywnej Rehabilitacji
- 20.00 Koncert ze studia S-1
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 5 x Cassavetes: "Zabójstwo chińskiego bukmachera" - film fab. prod. USA
- 0.05 Panorama
- 0.15 Studio Sport

PIATEK

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.20 Domowe przedszkole
- 10.00 Filmy z Jean Gabinem: "French Cancan" - film muzyczny prod. francuskiej
- 11.45 Kwadrans na kawę
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 "Francuskie kafejki" - reportaż
- 13.20 "Zarządzanie" - serial popularnonaukowy

- prod. niemieckiej
- 13.55 Ustawy i ludzie
- 14.10 Teleplastikon
- 14.30 Dokument trochę inny
- 15.00 Euroturystyka - Pacanów
- 15.15 Takie jest życie
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 "Największe wydarzenia XX wieku" - serial dok. prod. francuskiej
- 17.50 Halo, czy pan mnie widzi?
- 18.00 Każdy ma prawo
- 18.20 Randka w ciemno
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Dziesięcioro przykazań" - film fab. prod. USA
- 22.15 Zawsze po 21
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 Gorąca linia
- 23.20 "Sąsiadom w potrzebie" - retransmisja koncertu ORF na rzecz Bośni

- 1.00 Agnieszka Osiecka zaprasza: "Listy śpiewające"
- 2.00 "Na kłopoty... Bednarzki" - serial TP
- 2.50 Siódemka w Jedynce: "Trąd - choroby w historii ludzkości" - film dokumentalny produkcji francuskiej

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 "Pole position" - serial animowany produkcji francuskiej
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 15.55 Powitanie
- 16.00 Klub Yuppies?
- 16.30 Panorama
- 16.35 Studio Sport
- 16.50 "Pole position" - serial anim. prod. francuskiej (powt.)
- 17.20 "Kate i Allie" - serial prod. USA
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Rio Negro" - film fab. prod. francusko-tunezyjskiej
- 0.15 Panorama
- 0.25 Teatr sensacji: Waldemar Łysiak "Selekcja III"

SOBOTA

PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Opowieści z Nowego Testamentu"
- 10.50 Język angielski dla dzieci
- 11.00 "Oto jest głowa zdrajcy" - film dok. M. Nekanda-Trepki
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Sceny i obrazy

- 12.40 "Odyseja zwierzęca" - serial przyrodniczy prod. USA
- 13.30 Dookoła rock'n'rolla
- 14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowiesci"
- 15.20 Muzyczna Jedynka
- 16.20 Teatr Telewizji: Leopold Staff "O szyby deszcz dzwoni"
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
- 18.10 Bonjour la France
- 18.25 Towarzystwo Egida przedstawia: Cafe Cabaret
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.25 Studio Sport
- 22.30 Wiadomości
- 22.40 Kabaretowa lista przebojów (wydanie specjalne poświęcone operetce)
- 23.55 "Dzika orchidea" - dramat prod. USA
- 1.45 Inna muzyka: "Takie moje wędrowanie" - recital Antoniny Krzysztoń
- 2.00 "Na kłopoty... Bednarzki" - serial TP
- 2.55 Program rozrywkowy

PROGRAM 2

- 7.30 Kaliber '93
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.05 Tacy sami
- 9.25 Lekcja języka migowego
- 9.30 Powitanie
- 9.40 "Na bocznych drogach Europy" - film dokumentalny
- 10.10 "Holliday on Ice" w Polsce
- 10.40 Halo Dwójka
- 10.50 Róbta co chceta
- 11.15 Benny Hill
- 11.45 Seans filmowy
- 12.15 Halo Dwójka
- 12.60 Teleturniej
- 13.00 Twoje przeboje
- 13.30 Lekarz domowy
- 13.50 Halo Dwójka
- 14.00 Małe ojczyzny
- 14.30 Studio Sport
- 15.20 Zwierzęta świata: "Zaginionie światy" - serial dok. prod. angielskiej
- 16.00 Za chwilę dalszy ciąg programu
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 Program dnia
- 16.45 "Pełna chata" - serial prod. USA
- 17.10 "Shanties '93" - relacja z tegorocznego Festiwalu Piosenek Żeglarskich
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
- 18.35 "Festiwal filmów krótkometrażowych" - reportaż
- 19.10 Akademia filmu polskiego
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Camerata 2
- 22.15 Benny Hill
- 22.50 "Ognisty krzyż" - serial prod. USA
- 23.40 "Miałam sen" - impresyjny portret aktorki M. Ławińskiej
- 24.00 Panorama
- 0.05 Studio Sport

NIEDZIELA**PROGRAM 1**

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. francuskiej
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 7.55 Przystanki codzienności
- 8.15 Notowania
- 8.40 Polskie zoo (powt.)
- 9.00 "Zamek Eureki" - serial prod. USA
- 9.25 Teleranek oraz film prod. australijskiej z serii "Dusty"
- 10.15 Język angielski dla dzieci
- 10.25 "Siegnąć nieba" - serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
- 11.20 W kinie i na kasecie
- 11.40 Tydzień
- 12.25 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.55 Teatr dla dzieci: Randal Lemoine "Kochane małżeństwo"
- 13.45 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.05 "Zegnaj Rockefeller" - serial TP
- 14.50 "Wiosna nasza" - film dokumentalny
- 15.30 Sto pytań do...
- 15.00 6 x 5, czyli 30 lat Opola
- 15.00 Telexpress
- 17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świat
- 18.50 Kontra kabaretu "Klika"
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 "Klejnot w koronie" - serial prod. angielskiej
- 22.05 Meeting kabaretowy
- 22.50 Sportowa niedziela
- 23.35 Gorąca linia
- 23.45 "Pijany anioł" - film fab. prod. japońskiej
- 1.25 Telewizyjny leksykon humoru
- 2.05 "Akwen Eldorado" - serial TP

PROGRAM 2

- 7.05 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.35 Film dla niesłyszących: "Klejnot w koronie" - serial prod. angielskiej
- 9.20 Słowo na niedzielę
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci
- 12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. angielsko-amerykańskiej
- 12.45 Krakowskie legendy
- 13.00 Podróże w czasie i przestrzeni: "Pieśń odkupienia" - serial dok. prod. angielskiej
- 14.10 Animals
- 15.00 Wydarzenie tygodnia
- 15.30 Godzina z Hanną Barberą
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 17.10 Z cyklu "Teatr w kadrze": "Kartoteka rozrzucona" - zapis telewizyjny prób i przedstawień Tadeusza Różewicza
- 18.25 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
- 18.30 "Syn ziemi" - film fab. prod. australijskiej

- 20.10 Godzina szczerości
- 21.00 Panorama
- 21.35 Koło fortuny
- 22.10 Pat Matheny - transmisja koncertu
- 24.00 Panorama (w przerwie koncertu)
- 0.05 Pat Matheny (cd. transmisji)

PONIEDZIAŁEK**PROGRAM 1**

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.05 "Dynastia" - serial prod. USA (powt.)
- 10.50 Prawo na co dzień
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.20 Dzieci to lubią
- 11.30 Teatr, czyli świat
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 "Spatz" - serial prod. angielskiej w wersji oryginalnej
- 12.40 Lekcja języka angielskiego dla dzieci
- 12.45 "Samochód - przebój stulecia" - serial prod. niemieckiej w wersji oryginalnej
- 13.15 - 15.30 Blok programów historycznych
- 14.30 Rewizja nadzwyczajna
- 15.00 Sensacje XX wieku
- 15.30 Prezentacje
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Luz
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Telexpress
- 17.25 "Spatz" - serial prod. angielskiej (ost.)
- 17.50 Antena
- 18.10 Magazynio
- 18.20 Nasi obok nas
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Miniatury: Anna Iwaszkiewicz "Dzienniki"
- 20.15 Teatr Telewizji na świecie: Federico Garcia Lorca "Dom Bernardy Alby"

- 22.05 Spotkania sentymalne
- 22.30 Prosto z Belwederu
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 "Die Kinder" - serial sensacyjny prod. angielskiej

- 0.10 Gorąca linia
- 0.20 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego - Rafael Oleg gra Mozarta
- 1.15 "Lorca - śmierć poety" - serial biograficzny prod. hiszpańskiej
- 2.10 Studio Sport

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.05 Programy lokalne
- 8.35 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.00 Studio Dwójki
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Ona
- 10.05 Przeboje Dwójki
- 10.35 Hobby
- 11.00 Panorama
- 11.05 Studio Dwójki
- 11.10 Studio Sport
- 12.00 Studio Dwójki
- 12.10 Godzina szczerości

- (powt.)
- 13.00 Panorama
- 13.05 "400 pomysłów Wirginii" - serial komediowy prod. francuskiej
- 14.00 "Rock Steady" - serial muzyczny prod. ang.
- 15.00 "Świat Smithsoniański" - serial dok. prod. USA
- 15.55 Program dnia
- 16.00 W lustrze książki: "Casanova" Jerzego Żurka
- 16.30 Panorama
- 16.35 Sport
- 16.50 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 Przegląd kronik filmowych
- 17.50 Polska Kronika Filmowa
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.00 "Nasz wiek" - serial dok. prod. francusko-angielskiej
- 20.00 "Allo, allo" - serial prod. angielskiej
- 20.30 Auto
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Bez znieczulenia
- 22.00 "Ucieczka z Cowry" - serial prod. australijskiej
- 23.00 997
- 24.00 Panorama
- 0.10 Studio Sport

WTOREK**PROGRAM 1**

- 6.00 "Lorka - śmierć poety" - serial biograficzny prod. hiszpańskiej
- 7.00 Antena
- 7.35 Film fabularny
- 8.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego: Rafael Oleg gra Mozarta
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Die Kinder" - serial prod. angielskiej
- 11.00 Gielda pracy - gielda szans

- 11.20 Przyjemne z pożytecznym
- 11.40 Gotowanie na ekranie
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 Przybysze z Matplanety
- 13.25 Dzień Dziecka
- 13.30 Kuchnia
- 13.45 Dzień Dziecka
- 13.50 Rysuj z nami?
- 14.00 Księga cudów techniki
- 14.15 Gra muzyka
- 14.30 Klub domowego komputera
- 14.50 3-2-1 kontakt: "Jak znaleźć drogę" - serial popularnonaukowy prod. USA
- 15.20 My w kosmosie
- 15.35 Joystick
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Otwarte studio: 5-10-15 w Dniu Dziecka
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Telexpress
- 17.25 "Nie tylko Shirleyka" - amerykański film dokumentalny o historii ról dziecięcych w światowym kinie
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 7 minut dla ministra pracy
- 20.00 Polskie zoo (wyd. specjalne)
- 20.30 "Ostateczny werdykt" - film fab. prod. USA
- 22.05 Listy o gospodarce
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.10 Rozmowy z Nikodemem
- 23.50 Gorąca linia
- 24.00 "Koncert dla przyjaciół" - fragmenty koncertu ludowej muzyki celtyckiej i hiszpańskiej, który odbył się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie w 1992 r.
- 0.30 Reportaż
- 1.15 Telekino wspomnień: "Seans" - film fab. prod. polskiej
- 2.30 Teatr Telewizji - spektakl na bis: Stanisław

- Bieniasz "W pobliżu Königsallee"
- 3.35 Program rozrywkowy

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.05 Program lokalny
- 8.35 "Annette" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.05 Studio Dwójki
- 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 9.35 Świat kobiet
- 10.05 Ekspres reporterów
- 10.35 Przeboje Dwójki
- 11.00 Panorama
- 11.05 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci: baśń operowa "Jaś i Małgosia" w wyk. artystów Teatru Wielkiego w Łodzi
- 12.30 "Dziecko potrafi" - program rozrywkowy dla dzieci
- 13.00 Panorama
- 13.05 Ojczyzna - polszczyzna
- 13.20 Z cyklu "Flip i Flap": "Sto lat i do domu" - film prod. USA
- 14.00 Studio dwate
- 15.00 "Chelder de Camara" - film dokumentalny
- 15.50 Program dnia
- 16.00 Z kart krakowskiego archiwum
- 16.20 Magazyn przechodnia
- 16.30 Panorama
- 16.35 Ojczyzna - polszczyzna
- 16.50 "Annette" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 "Inny dom" - film dok. B. Garus-Hockuby o powstającej w Kraśniku wiosce dla dzieci osieroconych
- 17.40 Moja wiara
- 18.00 Programy lokalne
- 18.30 Panorama
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.10 Sport: koszykówka mężczyzn, mecz Polska - Białoruś
- 20.00 Koncert na rzecz dzieci
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Serce Joshuy" - film prod. USA
- 24.00 Panorama

Zarząd Miasta Suwałk ogłasza przetarg ustny nieograniczony sprzedaży na własność następujących nieruchomości mienia komunalnego:

- 5 działek zabudowy szeregowej położonych w Suwałkach na osiedlu "Hańcza", powierzchnia od 150 mkw. do 284 mkw., K.W. nr 15760, cena wywoławcza 1 mkw. - 66 tys. zł, wadium w wysokości 2 mln zł;
- 1 działka zabudowy szeregowej położoną w Suwałkach na osiedlu "Zielona Górka I", powierzchnia 190 mkw., K.W. nr 5423, cena wywoławcza 1 mkw. - 45 tys. zł, wadium w wysokości 2,5 mln zł;
- 25 działek zabudowy wolno stojącej położonych w Suwałkach na osiedlu "Zielona Górka II", powierzchnia od 500 mkw. do 612 mkw., K.W. nr 16734, cena wywoławcza 1 mkw. - 45 tys. zł, wadium w wysokości 3 mln zł;
- 1 działka zabudowana położona w Suwałkach na osiedlu "Zielona Górka II", powierzchnia 541 mkw., K.W. nr 16734, cena wywoławcza 27 mln zł, wadium w wysokości 3 mln zł.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą do kasy Urzędu Miasta wadium w podanej wysokości. Termin wpłacania wadium upływa w dniu 31 maja 1993 roku.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta w Suwałkach przy ul. Mickiewicza 1 w dniu 1 czerwca 1993 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej (pokój 116).

Szczegółowych informacji dotyczących sprzedaży nieruchomości udziela Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego w Suwałkach, telefon 76-67 w. 26.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

SZEPTANKA TYGODNIA

Nie uzgodniona spontaniczność

Demonstracja "Solidarności" pod Urzędem Wojewódzkim zawierała też elementy spontaniczne - wcześniej nie uzgodnione z głównymi organizatorami przemarszu. M.in. okrzyk "pasibrzuchy" był niezbyt na miejscu, gdy obok stosunkowo szczupłych wojewody i marszałka stał szef Regionu "Pojezierze".

Marszałek naszego sejmiku podszedł do dziennikarzy i wyraził życzenie, aby napisali, że senator Leszek Lewoc, którego partia m.in. uchwaliła budżet, stanął po niewłaściwej stronie (przybył na czele demonstrującego ludu). Niestety, z bezpośredniej możliwości przekazania swoich uwag senatorowi nie skorzystał. Dziennikarze wypełnili życzenie i gremialnie opisali ten fakt. Trudno określić, ile ich tekstów jest pisanych na życzenie, jak i określić, ile osób jest przeciw temu, aby m.in. marszałek znalazł się wśród demonstrujących (najczęściej bezrobotnych).

▶▶▶◀◀

Jeden z demonstrantów domagał się, aby otworzyć Oświęcim dla emerytów i rencistów. Szkoda, że nie ujawnił, ile zna osób chętnych na ten wyjazd (nie mylić z wycieczką). Ta oryginalna propozycja świadczy o kiepskiej znajomości realiów obozowego życia lub o świadomej prowokacji.

▶▶▶◀◀

Osoba zbliżona wyglądem do naszego redakcyjnego grafika maszerowała na tle transparentu z hasłem: "Chcemy uczciwie zarabiać". Niewykluczone, iż to wymowne ustawienie się było zupełnie przypadkowe, bo stawki obo-

wiązujące w "TS" w pełni na to pozwalają. Szkoda, że sporo suwalczan nie skorzystało z możliwości publicznej deklaracji natchmiastowego zerwania ze swoimi źródłami dochodów.

▶▶▶◀◀

Suwalscy maturzyści nie skorzystali z propozycji zdawania egzaminu dojrzałości przed kuratorską komisją. Inna sprawa, że nawet w renomowanych szkołach ukryta kamera mogłaby zarejestrować egzaminacyjne scenki i sytuacje, które są publiczną tajemnicą. Odgrywanie tych scenek przed obcą komisją i w "rozrzedzonych" warunkach mogłoby być nieco utrudnione.

▶▶▶◀◀

Tylko w telewizyjnych audycjach reklamowych kawa wydzielą zawsze przyjemny aromat, który nie tylko czuć, ale też widać. Zapach palonej kawy na osiedlu Północ staje się prawie tematem dyżurnym Radia 5 i sesji Rady Miejskiej. Większość radnych - nie mieszkających blisko palarni - na razie wyżej ceni wpływy do kasy aniżeli skargi mieszkańców. Redaktor "HYDE PARKU" nie zna uciążliwości tej palarni, ale może warto nałapać tego aromatu do dużego foliowego worka i wypuścić go na początku sesji? Jeśli sesja będzie się odbywać w niezmaconej atmosferze, oznaczać to będzie, iż sąsiedzi palarni są przewrażliwieni.

▶▶▶◀◀

Zgodnie z duchem czasu zlikwidowano czerwone tło herbu Suwałk na autobusach miejskich i

zastąpiono je niebieskim. Niestety, jak wynika z relacji w "TS" z ostatniej sesji, nie wszystkim to

się podoba. Jak widać, odpowiednia weryfikacja dekomunizacyjna jest niezbędnie konieczna.

Zza winkła

Czynszowe procenty

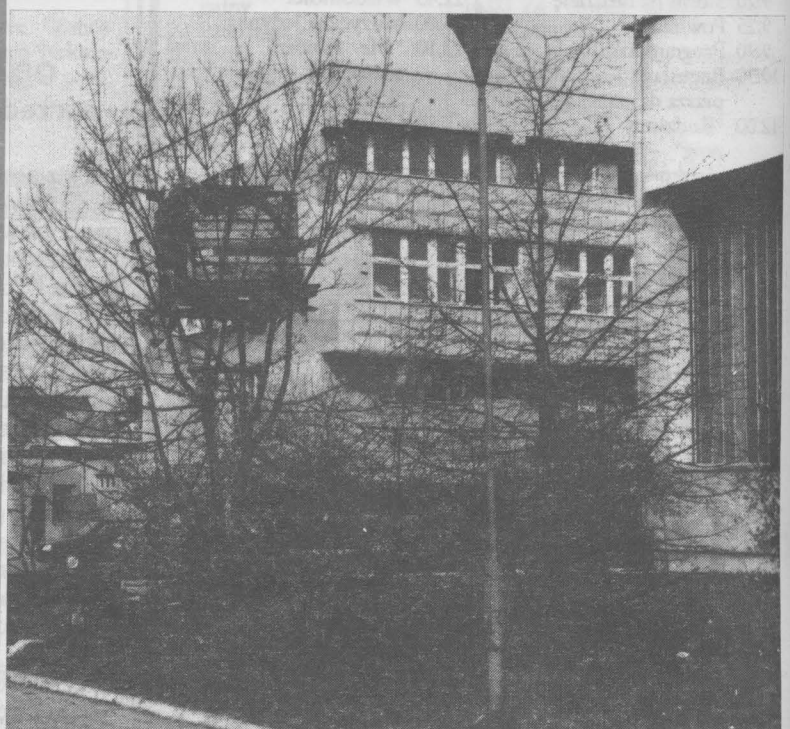
Przestudiowałem informację zamieszczoną w "Krajobrazach" (nr 20), w której m.in. podano: "Majowe - urzędowe podwyżki c.o. i ciepłej wody wynoszą 15 proc., o tyle wzrosły czynsze". Dodatkowo podano terminy kolejnych podwyżek oraz bezsilność SSM wobec podwyżek zewnętrznych. Jednak przytoczone liczby nie zawsze pokrywają się z tymi, które wylicza kalkulator. Jeśli c.o. i ciepła woda stanowią 58,7 proc. czynszu (tak wynika z załączonego rysunku), to wzrost cen o 15 proc. winien spowodować podwyżkę czynszu o 8,8 proc. (15 proc. z liczby 58,7). Porównanie nowego majowego czynszu (np.

965.700 zł) z ostatnio płatnym (813.100 zł) daje wskaźnik wzrostu czynszu o 18,76 proc. W rzeczywistości na wzrost czynszu, oprócz skutków decyzji ministra finansów, wpłynęło podwyższenie kosztów eksploatacji bieżącej SSM o prawie 60%, funduszu remontowego o 25%, wywozu śmieci o 135%.

Trudno zaliczyć mnie do wibicielei ministra J. Osiatyńskiego, ale przypisanie mu całej winy za podwyżkę czynszów jest sporą przesadą i uczciwiej byłoby racjonalnie uzasadnić konieczność własnych - procentowo znacznie wyższych - podwyżek. Tekst - zwłaszcza jeśli jest sponsorowany - może być przychylny, ale zawsze powinien zawierać pewną dawkę szacunku dla podstawowej wiedzy matematycznej czytelników.

FOTO

OKIENKO
Radosława Krupińskiego



Kto podgląda władzę?

HYDE PARK

Pod redakcją JERZEGO BROCA